Nr. 287. Niedziela, 17. Grudnia 1905. Rok 95.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował koncypistę skarbu w etacie personalnym departamentu rachunkowego i fachowo-rachunkowego Ministerstwa skarbu, Ewalda Howańskiego, komisarzem skarbu.

P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł: sędziego powiatowego, Karola Świątka i adjunkta sądowego Jana Jachnę w Ślemieniu do Suchej, a adjunkta sądowego, Feliksa Piotrowskiego w Ślemieniu do Żywca.

Obwieszczenie.

Wskutek upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, udzielonego w porozumieniu z c. k. Ministerstwem skarbu, c. k. Namiestnictwo zatwierdziło zmianę statutu „Akcyjnego Banku związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych“ we Lwowie, uchwaloną na II walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy dnia 17 czerwca 1905 i na posiedzeniu Rady zawiadowczej dnia 25 listopada 1905.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 grudnia 1905 do l. 184.106 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 13 grudnia 1905 l. 55.298, o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 grudnia.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 15 b. m.).

W toku dyskusyi szczegółowej, po pp. Holanskym i Plantanie, zabrał głos P. Prezydent Ministrów bar. Gautsch i oświadczył, że musi przedewszystkiem zastrzedz się przeciw zarzutowi, jakoby to była wina Rządu, że musi być uchwalone prowizoryum, a nie budżet. Mowca wskazuje na to, że parlament w roku bieżącym trzykrotnie zwoływany był na dłuższą sesyę.

W sprawie poruszonego przez referenta położenia urzędników oświadcza, że w czasie 40-letniej swej działalności miał sposobność poznać nietylko przykrości i troski stanu urzędniczego, lecz także gorliwość i i dzielność urzędników. Wie także bardzo dobrze, iż warunki bytu poszczególnych urzędników nie zawsze są jak najświetniejsze. Jednakże jest obowiązkiem jego w imieniu Rządu nie obudzać zbyt wielkich nadziei i nie dawać zbyt wielkich przyrzeczeń. Przez to nie chce powiedzieć, iżby Rząd nie chciał pójść tak daleko, jak ze względu na stosunki finansowe iść może, tembardziej, że Izba przecież wie, iż codzień napływają wnioski o zapomogi i że w niektórych krajach podnoszone są głośne skargi z powodu nędzy i biedy, w jakiej znajduje się ludność agrarna. Także rękodzielnicy żądają pomocy. Wszystko to kosztuje mnóstwo pieniędzy. W komisyi budżetowej Rząd będzie miał sposobność zwrócić na to uwagę, jaki plan finansowy byłby konieczny, aby wszystkim potrzebom zadość uczynić.

W dyskusyi w komisyi budżetowej trzeba będzie uwzględnić także inne momenty i dokładnie określić, co Państwo wobec urzędników jest obowiązane uczynić.

P. Minister podnosi, że pewne objawy, które, co prawda, wystąpiły wśród urzędników tylko odosobnione, muszą być stłumione i Rząd nie zamierza ich tolerować. Z pewnością P. Prezydent Ministrów nie chce unikać omówienia tej sprawy w Izbie, ale nie może do tego dopuścić, aby urzędnicy, choćby po za służbą, właśnie jeżeli idzie o ich stosunek do Państwa, zapominali o swych obowiązkach urzędowych, zwłaszcza wobec tych, do których pozostają w stosunku dyscyplinarnym. P. Minister z pewnością nie chce ukrócać praw obywatelskich urzędników państwowych, ale apeluje do tych osób, które mają swoich podwładnych, czy dopuściłyby, aby w ten sposób chciano zaznaczać swe prawa, jak to, co prawda, w odosobnionych tylko zdarzyło się wypadkach. (Potakiwania).

Rozpatrując przebieg dyskusyi, stwierdza baron Gautsch z zadowoleniem, że okazuje się do pewnego stopnia usposobienie pokojowe, szczególnie co do stosunku obu wielkich narodów w krajach sudeckich. — Wspomina też o pocieszającym kompromisie w Morawii, co upoważnia do nadziei, że na długi czas zmniejszą się tam starcia.

Dalej odpowiada P. Prezydent Ministrów na wywody Bianchiniego, że w sprawie połączenia Dalmacyi z Monarchią zaznaczyć należy pewien postęp (Oklaski), tak, iż w niedalekiej przyszłości należy spodziewać się ostatecznego uregulowania tej sprawy.

Następnie przechodzi baron Gautsch do omówienia reformy wyborczej i powiada, że zarzuty, podnoszone tu, jakoby Rząd przyrzeczeniem przedłożenia chciał tylko stworzyć nową sytuacyę, są chyba wyrazem tego, iż każdy ma prawo wypowiedzenia swej osobistej opinii. P. Prezydent Ministrów również żąda tego prawa dla siebie. Wobec wszystkim wywodom oświadcza baron Gautsch z całą stanowczością, że Rząd wniesie zapowiedziane przedłożenie w lutym b. r. (Żywe oklaski).

Przytoczone dotychczas zarzuty nie mogły odwieźć Rządu od tego zamiaru, ani też go zachwiać.

Sądzimy — powiada br. Gautsch — że reforma wyborcza jest konieczna, i dałoby się przytoczyć ze dyskusyi lat ostatnich liczne głosy z wszystkich stronnictw, domagające się, aby w parlamentaryzm w Austryi tchnąć nowe życie. (Żywe oklaski). P. Prezydent Ministrów sądzi, że środek ten doprowadzi do pożądanego celu, a co się tyczy porusznych obaw, to może w miarę postępu pracy nad przedłożeniem oświadczyć, że także ostatnie w tej kwestyi wątpliwości u Rządu zniknęły. Izba wyda o tem swe zdanie, którego Rząd oczekuje z największym spokojem.

4)

Słowacki i Wiszniewski.

I.

(Ciąg dalszy).

Lecz wiadomość tak pożądana nie nadchodziła. Wówczas Słowacki zwrócił się do Michała Wiszniewskiego z listem, który miał w ręku Wincenty Korotyński i którego wierny najniezawodniej odpis nam przekazał. Dzięki uprzejmości syna ogłaszam tu po raz pierwszy ten list piękny i zajmujący:

Paryż, dnia 6-go lutego 1839.

Panie!

Wiedząc, żeś raczył kiedyś zaszczycać przyjaźnią swoją mego wuja, Teofila J..., z którym niegdyś w Rzymie częstośmy imię Twoje wspominali, uprzedzony także od Macdonalda, nauczyciela mego niegdyś, o Pańskiej dobroci, teraz, kiedy nowe nieszczęście spotkało rodzinę moją i pozbawiło mię wszelkich zasiłków z domu, śmiem się udać do Ciebie, abyś mi, jeżeli możesz, w moim autorskim zawodzie dopomógł.... Wydrukowałem kilka nowych dziełek poetycznych, które tu daleko od was, i zapewne wam dotąd nieznane, leżą i wzdychają do ojczyzny. Anhelli je prowadzi smutny i z twarzą obróconą na księżyc sybirski, idą za nim inne poemata w czarnych szatach wdowom i płaczkom podobne, a wszystkie wzdrygają się na dotknięcie księgarzy, a wszystkie chciałyby jakiej przyjaznej opieki, którąby natchnąwszy odwagą w świat wypuściła.... Nie możnaby to ułożyć je w cedrowe trumny i gdzieś w waszych nieskazitelnych świątyniach umieścić?... czy grobowce waszych kościołów nawet są niespokojne i azyliów prawo utraciły?...

Odbyłem podróż wielką, zwiedziłem Włochy, Grecyę, Egipt i Palestynę; chciałbym także, aby pamiątki moje i wrażenia przeszły do was, chciałbym i obrazkami je umilić czytelnikom, ale wzrastająca coraz obojętność, z jaką przyjmujecie prace nasze, zatrważa mię. Walcząc z nią jeszcze trochę, opieram się zaiechęceniu, ale jeżeli głód przyciśnie, będę się musiał rzucić w zamęt francuskiej literatury, popsuć mój język rodzinny napływem obcych kształtów, a wtenczas już się niepoważę nigdy psuć polskiej mowy.... niemym się stanę dla tej ojczyzny, od której jedynie chciałbym listek lauru otrzymać.... Przyszłość to jest dla serca mego okropna.... sama myśl o niej powaliła już z nóg moją samotną autorską dumę, i proszę was, pomóżcie moim książkom nowym jeżeli możecie.

O Teofilu i o drugiej jeszcze droższej mi osobie wieść was bliższa już dojść musiała; jeżelibyście co o nich wiedzieli napiszcie mi.... bo mi rozpacz serce rozdziera, a niespokojność dawno snu pozbawiła. Rzuciłem Włochy i przeniosłem się do Paryża, sam nie wiem po co i dlaczego. Przywykły do niezależnego życia i do pracy wolnej umysłowej, nie umiem i nie wiem jak chleba szukać innemi drogami. Przebacz mi, drogi Panie, że Cię tym smutnym listem nieznajomego nudzę.... a jeżeli znajdziesz nieco współczucia dla mnie i łaskawej życzliwości, odpisz mi....

Przyjm wyrazy wysokiego szacunku i poważania.

Sługa....

Juliusz Słowacki.

Paris
Rue des Marais St. Germain
Nr. 17, *(bis)*

II.

List Słowackiego nie pozostał bez odpowiedzi i Wiszniewski prośbie poety zadość uczynił. Nie zachował się wprawdzie nigdzie oryginał tego listu, ani jego brulion wśród rękopisów w bibliotece Przeździeckich, lecz w przekonaniu tem utwierdza treść drugiego listu Słowackiego pomimo wszelkich wprost przeciwnych pozorów, również do Wiszniewskiego pisanego.

List ten ogłosił podznaczając swoje artykuły grecką literą *r*, Wincenty Korotyński w r. 1882 w *Kronice rodzinnej* wraz z listem Słowackiego do Antoniego Edwarda Odyńca z Paryża z d. 22 kwietnia 1832 r. Według wskazówek p. Władysława Korotyńskiego, i ów nieznany list Słowackiego ojciec jego zamierzał jednocześnie wraz z dwoma powyższymi ogłosić w *Kronice*. Przechowała się nawet jego kopia, przeznaczona do druku, ręką syna sporządzona. Nie zjawił się on jednak na szpaltach tego czasopisma dla powodów zapewne od wydawcy i od redakcyi niezależnych.

Ów list poety ogłoszony był w *Kronice* z pewnemi opuszczeniami i błędami. Pozwolę sobie przeto przytoczyć tu wierny jego odpis z oryginału, oddawna w moim znajdującego się zbiorze, zachowując pisownię i przestankowanie poety. Powtórzenie to zresztą uważam za konieczne dla dowiedzenia stosunku istniejącego między Słowackim a Wiszniewskim i dla tem lepszego jego oświetlenia.

Paryż 14-go maja 1839
Rue des Piramides 6.

Nie mogę wyrazić kochany Panie ile mi list twój uszczęśliwił — nie mówię nic o pieniężnych interesach i kłopotach, którym szczęśliwy przyniósł koniec, ale większem nad dobrodziejstwem twoim Panie było, żeś mię nieco uspokoił o los matki. Od ośmiu miesięcy trawiłem bezsenne noce, pożerała mię niespokojności gorączka, teraz dopiero oddycham, ale i to przejście ze stanu udręczenia do spokojności gwałtownie wstrząsło moją nerwową organizacyą.... Jeszcze raz kochany Panie powtórz mi że matka moja zdrowa, albowiem w krótkim o niej frazesie listu twego, widzę jeszcze coś okropnego dla rozdrażnionej imaginacyi.... Teofila los smuci mnie, ale i dla niego życie mojej matki wielce teraz potrzebne.... Matka moja biedna jest filarem teraz naszej spokojności. Cobyś o niej szczegółów kochany Panie mógł wiedzieć napisz mi, a więcej ci będę obowiązanym niż za wszelkie przysługi na świecie. Dzięki ci Panie żeś utwierdził trochę upadającą już we mnie wiarę w użyteczność prac moich....

Oddawna przestaję na małem, a wyrzekłszy się przyjemności wielu memu wiekowi właściwych, ze szczupłych funduszów drukuję moje manuskrypta, i ze świeżo nawet przysłanych mi pieniędzy już użyłem część na druk nowej tragedyi p. t. „Balladina“. W roku tym jest to czwarte wydane przezemnie poema — nie wiem czy o poprzedzających już wiecie...[1]) Mówię o sobie albowiem żądałeś panie literackich wiadomości, a ja pomimo najszczerszej chęci, nie mogę nic wynaleść w nowej od trzech lat literaturze coby z wielką pochwałą wspomnianem być mogło.., wyłączam tu Irydiona, który znajomem(!) jest panu. Autor jego jest największym moim przyjacielem, bawiliśmy razem w Rzymie, widzieliśmy się teraz nie dawno jeszcze we Florencyi... kto on taki — zapytać się trzeba innych, którzy tak jak ja do milczenia nie są zobowiązani. Wyszły tu nowe romanse Czajkowskiego, Wernyhora i Kirdżali [2]) te znać musicie, albowiem romanse prędzej jeżdżą niż żelazne-mi drogami jadące powozy. *Tygodnik poznański* admiruje autora[3]), radbym wiedzieć czy wy podzielacie tę *extasis*. Bohdan Z... napisał sześć tomów religijno-poetycznych, wszystko to wkrótce zapewne będzie drukowane, ale trzeba żeby tam w Polszcze trochę czytać zaczęto... albowiem xięgarnia

[1]) Trzy poematy: „Ojciec zadżumionych w El-Arish“, „W Szwajcaryi“ i „Wacław“. Paryż, w drukarni i księgarni polskiej 1839.

[2]) „Wernyhora, wieszcz ukraiński, powieść historyczna z r. 1768“, 2 tomy. Paryż, 1838. „Kirdżali, powieść naddunajska“, 2 tomy. Paryż, 1839. Wydania A. Jełowickiego.

[3]) *Tygodnik literacki* wychodził w Poznaniu od r. 1838 do 1846 pod redakcyą Ant. Wojkowskiego. Drukował wyjątki z „Kirdżalego“ i pomieścił pochlebną o nim ocenę pióra J. N. S(adowskiego) w Nr. Nr. 49 i 50 z d. 4-go i 11-go marca r. 1839. Słowacki drukował też w *Tygodniku* utwory swoje i był w korespondencyi z Wojkowskim.

W końcu prosi br. Gautsch o przyjęcie prowizoryum budżetowego. (Żywe oklaski).

P. Mikołaj Wasilko występuje z twierdzeniem, że przyczyną wszystkiego złego, jakiego Rusini doznają w Austryi, jest niesprawiedliwa ordynacya wyborcza. Rzecz prosta więc, że Rusini zajmują w obec Rządu stanowisko wyczekujące. Mowca zapewnia, że ani on, ani klub jego, ani naród ruski nie są wrogo usposobieni w obec narodu polskiego. Występuje przeciw Kołu polskiemu i twierdzi, że Polacy i Rusini w Galicyi są za powszechnem głosowaniem. Jeżeli daną będzie sprawiedliwa ordynacya wyborcza, to między przedstawicielami narodu polskiego a ruskiego da się znaleźć *modus vivendi*.

Mowca występuje przeciw staroście tłumackiemu, który stwierdził istnienie epidemii, gdy Rusini chcieli obchodzić rocznicę narodową. Kiedy zaś, Polacy tego samego dnia chcieli uczcić pamięć r. 1830, epidemia znikła.

Dla Polaków przypada w Galicyi jedno gimnazyum na 110.000 głów, dla Rusinów na 615.000. Młodzież polską, gdy bierze udział w manifestacyach, traktuje się z łagodnością, co pochwalić należy; natomiast w obec studentów ruskich występuje się z najostrzejszymi środkami.

Koło polskie zawsze starało się niedopuścić do pokoju w tej Izbie, ażeby stać się niezbędnem. Obecnie Koło polskie jest niezadowolone z Rządu; hr. Piniński w Izbie panów wystąpił przeciw Rządowi. Fakt ten, okazujący, że panowie ci nie są już dziś mężami zaufania Rządu, musi w nas obudzić nadzieje i skłonić nas do zmiany stanowiska naszego wobec Rządu. Ale Rusini dają Rządowi tylko zaliczkę na zaufanie, prowizoryum zaufania. Mowca ostrzega przed wprowadzeniem wyborów pośrednich, które Rusini zwalczaliby z całą stanowczością. Stwierdza też, że żydzi w Galicyi wschodniej i na Bukowinie widzą ideał swój w możliwości, że bez wmieszania się do wyborów innych narodowości, dostaną swą reprezentacyę. Przytacza szereg życzeń Bukowiny, szczególnie żądanie niezawisłości Bukowiny od Galicyi, oraz rychłego sankcyonowania uchwał Sejmu bukowińskiego i uwzględnienia zażaleń ruskich na polu kościelnem.

Na tem o godzinie 6 wieczorem obrady przerwano.

Wiedeń, 16 grudnia. Komisya budżetowa obradowała wczoraj nad przedłożeniem rządowem w sprawie rozszerzenia portu w Tryeście. Rozprawy nie ukończono.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 14 grudnia.

(Melcer. — Landowska. — Przedstawienie amatorskie).

(i) Mieliśmy ostatnimi czasy w zakresie życia artystycznego trochę „swojskich“, rodzimych wrażeń. — W niedzielę odbył się koncert kompozytorski młodego mistrza monachijskiego Maksa Regera, wschodzącej gwiazdy na widnokręgu muzyki niemieckiej (ur. r. 1873). Świetne waryacye Beethovena odegrał — na zaproszenie Regera — wspólnie z kompozytorem, na drugim fortepianie p. Henryk Melcer, który już poprzednio na własnym koncercie w Wiedniu (w z. m.) grał z ogromnem powodzeniem utwory Regera. I tym razem wykonanie było nadzwyczaj artystyczne, pełne siły i polotu, a krytyka tutejsza (*N. Fr. Presse Fremdenblatt* i i.), wyraża się o grze naszego znakomitego muzyka z ogromnem uznaniem.

W koncercie zaś urządzonym przez skrzypka amerykańskiego, Spaldinga, występowała pani Wanda Landowska, której niepospolitą inteligencyę muzyczną i umiejętność, oraz wytworną grę i ciekawe popisy na starodawnym szpinecie, czy klawicynie już w z. r. z okazyi własnego koncertu artystki mieliśmy sposobność ocenić.

Wczoraj znowu odbyło się amatorskie przedstawienie, urządzone staraniem i na dochód Towarzystwa „Biblioteki Polskiej“. Program był bardzo starannie dobrany i zręcznie ułożony. Naprzód znana komedya w 1 akcie Franciszka Domnika „Dzieci muzy“; potem drobnostka sceniczna Bałuckiego „Bilecik miłosny“, a w końcu bluetka Labiche'a i Delacour „Za pozwoleniem, łaskawa Pani“. Pierwsza sztuka przedstawia dla sił amatorskich większe trudności o tyle, że polega głównie na ensemblu, wymaga zatem wielkiej swobody, pewności siebie i pewnego „zespołu“ grających; trudności te są tem większe, gdy scenka jest mała, amatorowie zatem nie bardzo oswojeni z zewnętrznymi warunkami gry scenicznej, muszą jeszcze ciągle myśleć o tem, aby całość obrazu scen ensemblowych jako tako się przedstawiała. Pomimo to, przedstawienie szło wcale składnie, amatorowie byli ożywieni najlepszemi chęciami, a rzecz wyreżyserowana i wystudyowana starannie.

Drobiazg Bałuckiego odegrano już ze swobodą nieporównanie większą. P. Stanisław Lewakowski, który w pierwszej sztuczce odtworzył z powodzeniem i życiem postać szaławiły-malarza, tutaj był interesującym, poważnym młodym małżonkiem (Edmundem) pani Z. Lewakowska, tam pełna wdzięku i odpowiedniej powagi ciocia Lisiecka, tutaj bardzo urocza Anusia. Przyjacielem młodego małżonka, Maryanem, był p. Torosiewicz („Drobisz“ z „Dzieci muzy“), który rolę sobie powierzoną odegrał bardzo poprawnie. Pani Harajewiczowa przedstawiła młodą, piękną a żądną komplikacyj sentymentalnych małżonkę z wielkim wdziękiem i temperamentem i wywołała tem silniejsze wrażenie później w sztuce Labichea, gdy z młodej, uroczej i szykownej Julii przedzierżgnęła się nagle w okazałej tuszy, leniwą, siwiejącą panią Bonacieux. Bardzo „szarmanckim“, charakterystycznym panem Bonacieux był p. St. Ramułt, a śliczną panną Blanką, pna Mokułowska („Róża“ z „Dzieci muzy“). Prym jednak trzymał przybyły na jednorazowy, gościnny występ z Krakowa, p. Frycz, który w charakterystyczną rolę swą umiał wlać wiele humoru i stworzył wcale jednolity typ starego kawalera, zrzędy (wieczne: „za pozwoleniem, łaskawa Pani“) a zarazem — Don Juana na emeryturze.

Całość przedstawienia szła składnie i dowodziła, że artystyczny kierownik jego zadał sobie wiele pracy i jest niepospolitym znawcą sceny. — W przerwach przygrywał kwartet uczniów konserwatoryum muzycznego wiedeńskiego, wykonywując między innemi wieniec pieśni polskich. Urządzeniem wieczoru zajmował się z ramienia „Biblioteki“ radca ces. dr. Harajewicz, któremu też — obok artystów-amatorów — dziękowano serdecznie za miły wieczór.

Na przedstawienie przybyła cała niemal inteligencya tutejszej kolonii polskiej, wielu posłów z prezesem Koła, JE. hr. W. Dzieduszyckim, byli także: prezes „Biblioteki polskiej“ JE. dr. Leon Biliński, JE. dr. Madeyski, bar. Jorkasch Koch, dr. Roża, szefowie sekcyj dr. Ćwikliński i dr. Kniaziołucki, wszyscy urzędnicy polscy z rodzinami, poseł na Sejm i prezes przemyskiej Rady powiatowej, p. Wł. Czaykowski i t. d., i t. d.

Z Chaosu.

Ogromne przygnębienie, o jakiem my tutaj, oddaleni od smutnego terenu wypadków, przybliżonego nawet nie możemy wyrobić sobie pojęcia — oto rys charakterystyczny ostatniej doby, zwłaszcza

w Królestwie Polskiem,

gdzie rozważniejsi — a jest ich zastęp bardzo duży — czują to najlepiej, iż wszystko dąży do ruiny i katastrofy, w której gruzach legnie dorobek narodowy ostatnich lat kilkudziesięciu żmudnej pracy i zabiegów.

Społeczeństwo cudu wyczekuje z nieba, lecz o cud dzisiaj najtrudniej, a każdy miniony dzień coraz nowe przynosi straty i rozczarowania.

Człowieka! człowieka nie mamy! — rozlega się na całej linii okrzyk rozpaczy. Wszyscy czują, że jeden umysł potężny wyprowadziłby państwo z matni, wskazał skołatanym ludom gwiazdę przewodnią, za którą podążać należy ku wspólnemu, wymarzonemu celowi. Horyzot jednak pokrywają gromami brzemienne chmury.... nigdzie gwiazda nadziei nie zabłyśnie, a na ziemi ciągły zamęt i chaos! Płacz i narzekanie doprowadzonych do ruiny, głodnych i bezdomnych.

„Mnie się wydaje — pisze korespondent *Dziennika Poznańskiego* — że gdyby w danej chwili mianowano namiestnikiem Królestwa z szerokiemi pełnomocnictwami jakiegoś zdolnego i uczciwego człowieka, dla którego ludność byłaby sympatycznie usposobiona, ks. Mirskiego n. p., gdyby ten przyjechawszy, zaczął się lojalnie do ludności odnosić, powołując stopniowo na różne posady Polaków, a usuwając te figury rossyjskie, które się tu najbardziej łapownictwem i polakożerstwem skompromitowały, gdyby rządy sprawował sprężyście, lecz nie prowokacyjnie i wrogo, to chwila jeszcze jest taka, iż możnaby kraj uspokoić i walący się w gruzy przemysł i handel uratować. Większość ludności pragnie spokoju, a wichrzycieli jest niewielka garstka, która tylko korzysta z bezrządu i wytwarza ten ferment“.

Niestety jednak

w Petersburgu

rząd centralny głowę stracił, a cara otaczają zbrodniarze polityczni, którzy bezustannemi intrygami starają się odwieść go od uczynienia stanowczego jakiegoś kroku. Następstwem podobnego stanu karygodna chwiejność i błądzenie po omacku z jednej strony, kompletny brak zaufania do wszelkich zarządzeń władz i potężniejąca z dniem każdym zaciekłość — z drugiej. I doszło do tego, że w Warszawie zbuntowali się nawet policyanci; w Rydze zagarnęły wszelką władzę żywioły rewolucyjne; — Łotysze uformowali osobną rzeczpospolitą; Bessarabia nawet, ta dzika i ciemna Bessarabia, żąda osobnej autonomii!

Ruchy agrarne,

nietamowane przez nikogo, zataczają coraz szersze koła. Stan ziemiański, dotychczas najlojalniej usposobiony, pozostawiony sam sobie bez żadnej pomocy i ochrony, musi obmyślać własną obronę, sarka coraz głośniej.

Berliner Tageblatt donosi z Petersburga, że odbyło się tam zgromadzenie wielkich właścicieli ziemskich ze wszystkich stron Rossyi. Uchwalono rezolucyę, że ze względu na to, iż rząd rossyjski nie jest w możności bronienia życia i mienia większych właścicieli ziemskich, przeto ci ostatni postanowili wziąć we własne ręce obronę i zorganizować milicyę, która broniłaby ich życia i dobytku.

Wskutek tego jednak *wielcy właściciele dóbr ziemskich postanowili nie płacić żadnych podatków ani państwowych ani gminnych*, ani też procentów bankom rolniczym, gdyż muszą na swój koszt wziąć te obowiązki, które zazwyczaj spełnia państwo wobec swoich obywateli w zamian za płacone przez nich podatki, gwarantując im opiekę nad życiem i mieniem.

Gdyby chłopi usiłowali w dalszym ciągu rabować majątki obywatelskie, to w takim razie właściciele ziemscy grożą, że użyją odwetu i będą puszczali z dymem wsie chłopskie.

To postanowienie, do którego uchwalenia przyczynili się najbogatsi właściciele ziemscy z całej Rossyi, wywarło wielkie wrażenie. O tem chyba nikt nie wątpi.

A cóż tymczasem robi hr. Witte? Pozwala się dalej interviewować, gada, gada bez końca, nie przedsiębiorąc po za tem absolutnie nic dla wyjaśnienia sytuacyi.

Nasza Żiźn dowiaduje się, że w kołach kierujących mało jest skłonności do stosowania represyi, zarówno względem aresztowanego przywódcy rady robotniczej, Chrustalewa, jak i względem całej rady robotniczej. Minister sprawiedliwości dowodził, że ustawa nie daje podstawy, ażeby represalia stoso-

---

polska [4]) straciła kilka tysięcy franków nawet na Tadeuszu!!! Straty podobne zraziły ją i teraz żadnego dzieła wydawać nie chce.. zmuszeni są więc Autorowie tak jak ja biedny, być razem swojemi xięgarzami.. Jak na tem wychodzą domyślisz się panie [5]). Błogosławiona ta, która mnie jak małe dziecko dotąd utrzymuje i od nędzy broni... a na grobie moim będę musiał położyć głupiego szkota odpowiedź... która na kamieniu moim smutną będzie, to jest... że jestem synem moiey matki. I tak zaprawdę do końca będzie. Do literatury francuskiej zawsze wstręt miałem, nie myślcie więc żebym kiedy został renegatem, ale że jeszcze kiedyś xięgi jakiego kupca będę utrzymywał albo przepisywał nuty jak Rousso, albo kule do pistelów kupował, to być może... Ufam jednak, że mnie Bóg nie opuści... Żegnam Cię łaskawy Panie jeszcze raz najrzewniejsze ci składając dzięki za list i za przychylność Twoją dla mnie... Chciej wierzyć szacunkowi i przyjaźni mojej.

Juljusz Słow.

Na ostatniej stronie adres:

à Monsieur

Monsieur

Johan Weissberg

à Cracovie.

(Dokończenie nastąpi).

Leopold Méyet.

---

[4]) Księgarnia polska w Paryżu należała wówczas do Eustachego Januszkiewicza.

[5]) Taką samą skargę na niechęć publiczności względem pokupu książek polskich lub w przekładzie francuskim znajdujemy w liście Słowackiego z tegoż czasu, bo z dnia 22 maja r. 1839, do Gaszyńskiego, ogłoszonym przezemnie w Nr. 119—122 *Gazety Lwowskiej* z r. 1902.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BLICHTR.

(Z francuskiego).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Zwiedzono w ten sposób klasztor Wizytek i muzeum starożytności; narwano na pamiątkę nikłych złocieni, barwy rdzy, na grządkach ogródka zasypanego szarymi gruzami i szczątkami gotyckich gipsów, w samem sercu opustoszałego starożytnego klasztoru. Zwiedzono kolejno katedrę z olśniewającem bogactwem portyków i wież, ze wspaniałymi pomnikami, przedstawiającymi to rycerskie postacie, wykute z marmuru, to wysokich dostojników kościelnych w klęczącej postawie; zwiedzono świątynię Saint-Ouen, której niebotyczne sklepienie, zawieszone na smukłych filarach, zdaje się napowietrznym bukietem, wspartym na kamiennych strzałach; wreszcie ciche ustronie Saint-Maclou z ogródkiem spacerowym i budynkami szkolnemi. Razem także, wczoraj, poszli zobaczyć raz jeszcze w muzeum obraz Delacroix, *Justice de Trajan*, którego ruch i koloryt Piotr tak bardzo wychwalał, jak gdyby istotnie to dzieło uczyniło na nim silne wrażenie. W rzeczywistości jednak, wolał on jasne malowidła dzisiejszych artystów, obrazki rodzajowe, kobiety kąpiące się w morzu we mgle porannej lub w złotych barwach zachodu, kobiety przy tualecie, albo owe impresyonistyczne krajobrazy fioletowe, szkarłatne lub cytrynowe.... Przecież należy zastosować się do postępu!

Dzisiaj, rendez-vous było koło Saint-Maclou, gdzie Jakób miał przywieźć ciotkę samochodem z Amfreville. Pani Urtrel, także zaproszona przez grzeczność, podziękowała Róży suchem: „Nie posiadam już moich nóg z przed laty dwudziestu. Piotr mnie zastąpi“. Wolała nie irytować swoich nerwów widokiem zabiegów, które były tak widoczne, że do wściekłości ją doprowadzały. I byłaby może wypowiedziała otwarcie swoje o tem zdanie, gdyby się nie bała narazić sobie Józefiny, zaślepionej, ujarzmionej jednem słowem przez te intrygantki.... te piękne panny! Ale, że jednej udało się złapać sobie pana Letanneur, nie było żadnej racyi, aby druga zdobyła Piotra. Posiadał dość zdrowego rozsądku, dzięki Bogu! Przekona się rychło o tem nędznem wyrachowaniu i nie wpadnie w sidła małej intrygantki, Jacqueliny.... „Ach! ach! taki mąż przydałby jej się? — mówiła do siebie z goryczą. Nie mało żąda.... Taki ładny chłopiec, nieprawdaż? I sytuacya wymarzona.... Nie mówiąc już o spadku, który dnia pewnego uczyniłby ją bogatą mężatką.... Ba! jak to się z niczego dochodzi!...“ Tak sobie rezonowała pani Urtrel. Zatopiona w marzeniach bez końca, z robotą kanwową na kolanach, drapała igłą machinalnie stare obicie fotela, które się już rozłaziło. Kotka Jouffle patrzyła na nią jasnemi swojemi oczami, mrucząc. W zdenerwowaniu, pani Urtrel zerwała się z miejsca i poczęła przechadzać się po pokoju od okna do drzwi i napowrót, spozierając od czasu do czasu na ludne wybrzeże, bezmyślnie, nie widząc nikogo.

Przewidywała już to nieraz, że przyjdzie czas, w którym będzie zmuszona stanąć do walki z temi cudzoziemkami; i wówczas mówiła sobie: „Już ja potrafię obronić Piotra. Ładnie byłoby, aby takie panny polujące na majątek, większą moc miały niż miłość macierzyńska, uczucia synowskie i cały zdrowy rozsądek, ta podstawa naszych obyczajów mieszczańskich“. Jednakże, gdy się znalazła oko w oko z faktami, gdy rzecz cała przybierała kształty rzeczywiste, uznać musiała, że sytuacya jest poważna. Co za szereg fatalności! — Najprzód te niepowodzenia, które dwukrotnie pokrzyżowały plany. I owa dziwna w mężczyźnie naiwność uczuć Piotra, który nie dostrzegał pospolitego celu pod pozorami zalotnego uczucia.... No, tak! — mężczyźnie zawsze pochlebia, że się umie podobać!... A owa bezwstydna zalotność Jacqueliny, zazdroszczącej siostrze, że wychodzi za mąż i usiłującej iść w jej ślady! Na szczęście, nie uda jej się zniszczyć w dwa tygodnie dzieła długiej cierpliwości, tworzonego mądrze w ciągu lat całych. Zabraknie jej czasu. Nigdy nie zdoła, od dziś do 27, do tego stopnia omamić i obałamucić Piotra, aby zapomniał o tylu powodach do rozwagi i chciał lekkomyślnie narażać całą swą przyszłość, wszystkie nadzieje tak ponętne.... Zielone to winogrona dla Jacqueliny. Ta awanturnica zyska tylko rozczarowanie i wstyd.... Pani Urtrel pokładała nadzieję w krótkości czasu, w wyjeździe, który miał nastąpić po ceremonii zaślubin i w skutecznej przewadze milionów Szarloty.

Jeszcze w Morfonds, — gdy Piotr oddawał się pisaniu, skierowała ona swoje wszystkie nadzieje w tę stronę. Znajdowała zawsze, że panna Trapier posiada niezrównaną dystynkcyę i rzadkie zalety. Pozyskała on do reszty jej względy, gdy pani Urtrel spostrzegła, że Szarlota czułą jest na hołdy którymi Piotr w skutek bardzo rozsądnej rozwagi począł ją obdarzać. Jakże była miła i jak dobrą się wydawała! Kto wie, czy Opatrzność nie zeszle im z tej strony świetnego

wać. Obszernie uzasadniony wywód tego ministra wywarł bardzo głębokie wrażenie na cały gabinet, tylko jeden Durnowo domagał się energicznie użycia środków represyjnych i powoływał się na wypracowany już akt oskarżenia, oparty na zupełnie odmiennem stanowisku.

Mimo wszelkie przeciwne pogłoski, Durnowo bruździ dalej. *Syn Otieczestwa* obdarza go otwarcie wcale przyjemnym epitetem „złego eunucha rossyjskiej swobody"; cała prasa rossyjska wali nań gromy potępienia; strejkujący urzędnicy pocztowo-telegraficzni wołają otwarcie: „usuńcie Durnowa, a porozumiemy się łatwo!" Witte jednak tego wszystkiego nie widzi i nie słyszy; nie stawia kwestyi na ostrzu noża, a państwo tonie dalej w kompletną ruinę ekonomiczną. I jakże w podobnych warunkach nie wierzyć szerzącym się coraz silniej pogłoskom, że premier rossyjskiego gabinetu udaje jeno zwolennika reform i konstytucyonalizmu, a jest w istocie rzeczy ukrytym, zapalonym reakcyonistą, godnym koleżeństwa z Ignatiewem, Trepowem i Pobiedonoscewem?

Jeśli w istocie podobna opinia ugruntowała się w społeczeństwie rossyjskiem, jedynym punktem wyjścia staje się jak najrychlejsze usunięcie hr. Wittego i wyszukanie nowego męża opatrznościowego, ten bowiem pierwszy skompromitował się z kretesem. Czy jednak car zdobędzie się na krok tyle stanowczy?

Tymczasem

powstanie w kraju nadbałtyckim

szerzy się w zastraszający sposób. Nadzwyczajną wiadomość o utworzeniu republiki łotewskiej przyniosły pisma petersburskie z Rygi. Republika ta rozciąga się na Liwonię i Kurlandyę. Wprowadzenie jej natychmiastowe uchwalili jednogłośnie delegaci chłopów łotewskich, zebrani na kongresie w Rydze. Rezolucya ta nie pozostaje tylko na papierze, bo Łotysze ze zdumiewającą szybkością wprowadzili ją w czyn. Ogłoszono, że wszelkie stosunki z rządem rossyjskim i jego miejscowymi przedstawicielami są zerwane. Z gmin powypędzano funkcyonaryuszy rossyjskich i na ich miejsce wybrano nowych łotewskich. Zamknięto wszystkie szynki i składy monopolowe. Reprezentanci gmin w każdym okręgu tworzą „komitet egzekutywy", który sprawuje władzę administracyjną, wojskową i karną. Rezolucya przewidnje wszystkie szczegółowe potrzeby. wyniknąć mogące z takiego przewrotu i mówi nawet o nowych podręcznikach do szkół ludowych, które mają być natychmiast wprowadzone w miejsce dotąd istniejących.

Według ostatnich depesz, nadesłanych z Petersburga przez Eydkuny, Ryga zupełnie odcięta od państwa. We wszystkich fabrykach praca spoczywa, tylko wodociągi i stacya elektryczna są jeszcze w ruchu. Uzbrojeni robotnicy uniemożliwiają nawet ruch wozowy. Ruch towarowy odbywa się tylko drogą wodną. Straż robotnicza nie dopuszcza nikogo do miasta. Z powodu braku wojska stan wojenny istnieje tylko na papierze.

Syn Otieczestwa zamieszcza następujący telegram gubernatora inflanckiego, Swiekiniewa, do ministra spraw wewnętrznych: „Ryga, 10. Komendy wszystkich okrętów rzecznych zastrejkowały. Z przybywającymi okrętami niema żadnego połączenia. Koniecznem jest wysłanie jednego krążownika i dwóch torpedowców. W okręgu dotkniętym strejkiem ruch kolei bałtyckiej wstrzymany. Wojsko należy wysłać drogą wodną. Rychłe przysłanie znacznej ilości wojska konieczne. Pańscy kuryerzy zostali ujęci w miejscowości Wołk".

Pismo to donosi dalej, że *Łotysze ciągną do Rygi i łączą się z robotnikami. Gmachy rządowe stoją w płomieniach. Dworzec i urząd telegraficzny są w ręku powstańców. Z Libawy wysłano okręty wojenne do Rygi.*

Prywatne informacye z Rygi dodają: Położenie jest wprost rozpaczliwe. Powstanie Łotyszów rozszerza się w dalszym ciągu. Słychać, że gubernator został zamordowany.

Do *N. Fr. Presse* telegrafują *via* Eydkuny: Z Rygi dochodzą wiadomości wręcz przerażające. Bandy chłopów wyruszyły, aby zająć miasto. Strejkujący kolejarze oddali do dyspozycyi chłopstwa pociągi towarowe. Już po drodze ścierali się chłopi z wojskiem, wysłanem do Inflant i Kurlandyi, dla tłumienia buntu. Mimo tego zdołali dojść do miasta. W mieście przyszło do walki. U wejścia spotkali opór wojska; przełamawszy go, dotarli do śródmieścia nad Quai, gdzie wytoczono przeciwko nim karabiny maszynowe; tu wielu chłopów padło, W dalszym przebiegu starcia zbuntował się cały pułk piechoty i przy pomocy jego chłopi zdołali opanować miasto. Spalili oni wiele gmachów publicznych. — Cała władza w ręku chłopstwa. Gubernator ma być zamordowany. Rygę bombarduje eskadra, która przybyła z Libawy.

Naturalnie, że wiadomości tych sprawdzić nie można, powtarzają się one jednak uporczywie.

A tymczasem w innej stronie państwa — w Łodzi, rozpoczęły zgubną swoją robotę

czarne sotnie.

Najlepiej rzecz całą charakteryzuje artykuł *Kuryera Warszawskiego* (z 13 b. m.) p. t. „Próba pogromu". Czytamy tam między innemi:

Dziwne, zaprawdę, były te osobistości, które zdołano dotychczas zdemaskować. Tajemnicza „czarna sotnia" rekrutowała się z jakichś zagadkowych osobników, których dotychczas tutaj nie widziano: byli to wszystko przybysze z cesarstwa, którzy zamieszkiwali po cyrkułach i ukazywali się na mieście wespół z przebranymi stójkowymi lub tajnymi agentami, Kto sprowadził te ciemne indywidua? — Kto je utrzymywał?

W ostatnich czasach policya bardzo energicznie rozbrajała samoobronę. Patrole dragońskie rewidowały w nocy spokojnych mieszkańców, straż zaś obywatelską na Bałutach zbito nahajkami i pokaleczono, a nad 12 aresztowanymi członkami tej straży pastwiono się w cyrkule I. w okropny sposób. O tem wszystkiem krążyły od kilku dni po mieście niedwuznaczne komentarze, odgadywano „robotę". przewidywano „złe rzeczy" — nie omylono się.... Nocy dzisiejszej odbyły się „próby" pogromów na ulicy Głównej. Widzewskiej, Krótkiej i Olgińskiej. Dla obrony przed „czarną seciną" wyjeżdżały natychmiast straże ogniowe ochotnicze, aczkolwiek policya zabroniła tego surowo. Rozkaz ten wywołał różne komentarze,... Na ulicy Olgińskiej na 5 minut przed próbą pogromu widziano stójkowych.

Dziś „próby" pogromu ponowiły się: O godz. 4 po południu „czarna sotnia" dokonała napadów na sklepy w ulicach Głównej, Widzewskiej i Zarzewskiej... Wieść o napaściach rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i natychmiast wszystkie fabryki stanęły, a robotnicy, uzbrojeni w rewolwery, kije i drągi żelazne, podążyli na pomienione ulice. Jest kilku rannych. Sklepy wszystkie w ulicach bocznych, nawet w śródmieściu, pozamykano. Dla ścisłości nadmienić należy, iż napady dokonywane są w większości wypadków na sklepy chrześciańskie; działa więc tu prowokacya, przez co chcą zmusić ludność do wystąpienia zbrojnego.

*

W ciągu ubiegłej nocy otrzymaliśmy następujące depesze:

Londyn. *Standard* donosi z Petersburga: Hr. Ignatiew wraz ze swoimi adherentami zamówił sobie na poniedziałek specyalny pociąg do Carskiego Sioła, chciał bowiem skłonić cara do podpisania dymisyi Wittego. Witte dowiedział się na czas o tem, a upewniwszy się, że dyrekcya kolejowa przed jego powrotem z Carskiego Sioła nie da Ignatiewowi pociągu, pojechał tamże, i zanim stronnicy Ignatiewa mogli przybyć do Carskiego Sioła, pozyskał dla siebie cara.

Berlin. Z Moskwy donoszą, że przyszło tam do bardzo krwawego starcia między ludnością a wojskiem, które użyło karabinów maszynowych. Konnica i kozacy użyli białej broni. Wiele osób jest rannych i zabitych.

Petersburg. Pobiedonoscew, chociaż ustąpił już ze stanowiska oberprokuratora synodu, ciągle jeszcze wywiera wielki wpływ na cara, który go do siebie często powołuje. Pobiedonoscew doręczył carowi memoryał o sposobie, w jaki możnaby naprawić popełnione błędy.

Paryż. Dzienniki tutejsze donoszą, iż O. Gapon był wczoraj w parlamencie w loży dziennikarskiej i z wielkiem zajęciem przysłuchiwał się mowie Jaurèsa o anti-wojskowych demonstracyach. Był ubrany po cywilnemu. Niektórzy ludzie atoli twierdzą, iż nie był to O. Gapon, lecz jakiś oszust, chcący uchodzić za niego.

Warszawa. Strejk urzędników pocztowych w Warszawie zakończył się d. 14 b. m. w południe.

Strejk stójkowych w cyrkule I. (zamkowym) trwał d. 14 do wieczora. Po południu przybył wysłaniec oberpolicmajstra i zagroził strejkującym ciężkiemi karami, poczem wybrano 11 przywódców, których aresztowano. Reszta wśród okrzyków, objawiających ich łojalność, przystąpiła do służby.

Petersburg. *(Pet. Ag.).* Pogłoska, jakoby marynarze całej floty z powodu braku okrętów mieli być na dwa lata przed upływem obowiązkowej służby rozpuszczeni, jest nieuzasadniona, tak samo, jak pogłoska o wyjeździe ministra marynarki Birilewa za granicę.

Rada ministrów uchwaliła zmniejszyć budżet marynarki na rok 1906 o 30 milionów.

W gubernii woroneskiej i połtawskiej ogłoszono obostrzony stan wojenny.

KRONIKA.

Lwów, 16 grudnia.

— **Kalendarz.**

Niedziela (17 grudnia):

Łazarza b. — Żyrosława. — Warwary mucz.

Wschód słońca o godzinie 7·53 rano, zachód słońca o godzinie 4·— po południu.

Poniedziałek (18 grudnia):

Gracyana. — Wszemira. — Sawwy Os.

Wschód słońca o godzinie 7·54 rano, zachód słońca o godzinie 4·01 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, ciepłota niezmieniona.

— **Z Uniwersytetu.** Dziś przed południem odbyła się w auli tutejszego Uniwersytetu immatrykulacya nowo wspisanych na tutejszy Uniwersytet słuchaczów wydziału filozoficznego. Do immatrykulacyi zgłosiło się 218 słuchaczów.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 17 b. m. prof. sem. dr. K. J. Nitman: „Wisła i jej znaczenie dla ziem polskich" (z obraz. świetln.). Sala gimnastyczna szkoły kolejowej (dojazd do dworca głównego). Początek o godzinie pół do 6.

Profesor Uniw. dr. J. Nusbaum: „Ze współczesnych zagadnień biologii" (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniw., Długosza 8. Początek o godzinie pół do 7.

— **Polowania w Krzeszowicach.** *Czas* donosi: We czwartek zakończyły się w Krzeszowicach czterodniowe łowy, w których uczestniczył Najd. Arcyksiążę Karol Stefan wraz z Małżonką i dwiema Córkami. Przez czas pobytu Dostojnych Gości obecnymi byli: hr. Antoni i Stanisław Wodziccy, ks. Radziwiłłowie z Balic, hr. Roman Potocki z Łańcuta, Adamowie hr. Starzeńscy, Edwardowie hr. Mycielscy i Zdzisławowie hr. Tarnowscy. Prócz tego co dzień wieczorem przyjeżdżali z Krakowa na obiad zaproszeni goście, jako to komenderujący generał Horsetzky, delegat Namiestnictwa Fedorowicz, prezydent sądu krajowego wyższego Hausner i wiele innych osób. Polowania były świetne; ubito tysiąc kilkaset sztuk.

— **Delegatami** z miasta Lwowa na ogólne zgromadzenie członków Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wybrani zostali wczoraj pp.: Michał Michalski, dr. Edmund Kamieński, dr. Ernest Adam i Józef Neumann.

— **P. Jan Zacharyasiewicz,** powieściopisarz, po dłuższym pobycie na wsi, przybył do Krakowa. Stan zdrowia zasłużonego autora — jak donosi *N. Reforma* — jest względnie pomyślny. Pomimo podeszłego wieku interesuje się on z młodzieńczą żywością wszystkimi objawami życia narodowego, o czem mieliśmy sposobność przekonać się podczas jego odwiedzin w naszej redakcyi.

— **Od Komitetu niesienia pomocy rannym i głodnym pod panowaniem rossyjskiem** otrzymujemy następujące pismo: Ogólna suma składek, które wpłynęły po dzień 11 grudnia 1905 r. do rąk Komitetu wynosi 89.948·01 K. Z sumy tej Komitet wysłał do Warszawy na ręce H. Sienkiewicza i A. Osuchowskiego dnia 2 czerwca 1905 r. kwotę 50.000 koron z przeznaczeniem na rannych i głodnych Polaków w Królestwie Polskiem, a dnia 30 września 1905 r. kwotę 25.000 K. z przeznaczeniem na rannych i głodnych Polaków na Litwie. Zgodnie z życzeniem Komitetu, H. Sienkiewicz i A. Osuchowski, podejmując się zorganizowania rozdawnictwa przesłanych im składek, oświadczyli: że kwoty wyż wymienione rozdzielone będą tylko na te powiaty, w których była mobilizacya; że wsparcia dawane będą rannym żołnierzom i kalekom, wdowom po żołnierzach, sierotom po poległych, żonom i dzieciom żołnierzy, którzy zostawili rodzinę bez środków do życia, że wreszcie wsparcia udzielane wynosić będą najmniej 50 K. na jedną osobę lub rodzinę. Po zakończeniu rozdawnictwa H. Sienkiewicz i A. Osuchowski nadeszlą Komitetowi szczegółowe sprawozdanie. Na wyraźne życzenie ofiarodawców Komitet wypłacił dalej kwotę 2.000 K. na cele krakowskiego Koła akademickiego Związku Pomocy narodowej, a mianowicie na zorganizowanie kursów dla maturzystów z Królestwa Polskiego, którzy bez tej pomocy nie mogliby szkół ukończyć. Na tę kwotę złożyły się 1.564 K., t. j. część składki nadesłanej Komitetowi przez komitet tarnowski z życzeniem, by w części użytą została na wsparcie uczniów, którzy z Królestwa Polskiego przenieśli się do Galicyi i 436 K. zebranych przez P. Franciszka Wójcika wśród włościan powiatu krakowskiego, a wręczonych Komitetowi z oświadczeniem, że życzeniem ofiarodawców jest, by te włościańskie ofiary użyte zostały na umożliwienie dalszego kształcenia się młodzieży polskiej, przybyłej z Królestwa do Krakowa.

Na koszta druków, biura, portoryi i t. p. wydał Komitet kwotę 311·28 K. Z ogólnej sumy składek w kwocie 89.948·01 K. pozostało więc w dniu 11 grudnia 1905 — 12.612·22 K., którą to kwotę Komitet postanowił przesłać do Warszawy na ręce H. Sienkiewicza i A. Osuchowskiego z przeznaczeniem na głodnych w Królestwie Polskiem. Do kwoty tej dołączone zostaną składki, które jeszcze do rąk Komitetu wpłyną.

Pragnąc zakończyć swą działalność, Komitet niesienia pomocy rannym i głodnym Polakom pod panowaniem rossyjskiem, zwraca się niniejszem do wszystkich komitetów miejscowych, Instytucyj, Towarzystw i t. p., które dotychczas składek swych nie nadesłały, z gorącą prośbą, by wszystkie składki nadesłać zechciały najdalej po dzień 31 grudnia 1905 pod adresem skarbnika Komitetu, brzmiącym: Dyrektor Mieczysław Sędzimir. Kraków, Rynek gł. 19.

— **Na głodnych Warszawian.** D. 21 listopada b. r. Komitet złożony z 22 obywateli ogłosił odezwę, zapraszającą do składania datków „dla głodnych Warszawian". W tym celu Komitet rozdawał listy zaufanym osobom, które oświadczyły gotowość zbierania składek z tem, że tak te listy jak i zebrane na nie pieniądze mają być składane u dyrektora Kasy oszczędności, p. Jana Kantego Steczkowskiego, dla następnego przesłania do Warszawy na ręce Henryka Sienkiewicza.

Równocześnie z akcyą Komitetu dzienniki ogłosiły już dość liczne wypadki, w których różne osobistości, powodowane widocznie tem samem uczuciem, które spowodowało Komitet do wydania odezwy, na własną ręką zbierają datki „dla głodnych Warszawian". Dla ułatwienia tym osobom przesyłki zebranych składek Komitet gotów jest przyjmować je do rąk dyrektora Steczkowskiego, dla przekazania razem z pieniędzmi przez siebie zebranymi Henrykowi Sienkiewiczowi. Oddawcy składek otrzymają pokwitowanie, a sumy przez nich złożone będą opublikowane. Za Komitet: *Władysław Ochenkowski, Wojciech Biechoński, Jan Kanty Steczkowski.*

Komisya prawnicza Rady miejskiej, zwoływana czterokrotnie dla ukonstytuowania się, na wczorajszem posiedzeniu wybrała przewodniczącym prof. dra Gryzieckiego. Posiedzenie odbyło się w obecności zaledwie trzech członków, tak, że zastępcy przewodniczącego już nie wybrano.

„Ochrona młodzieży". Na wczorajszem posiedzeniu wydziału tego Towarzystwa, inżynier p. Machan zdał sprawę z audyencyi, jakiej JE. Pan Namiestnik udzielił deputacyi Towarzystwa w dniu 3 b. m. Deputacya, złożona z pp.: Machana, radcy Dworu Kunzeka i p. doktorowej Gostyńskiej, prosiła o wymierzenie uczniom Szkoły realnej, którzy złamali karność szkolną, kary takiej, jaką wymierzyłby sprawiedliwy a kochający ojciec; dalej o należyte traktowanie agitatorów, którzy wciskają się między uczniów i prowokują ich do niewczesnych kroków; wreszcie o uregulowanie sprawy wstępu uczniów do lokali publicznych, zwłaszcza nocnych, P. Namiestnik przyjął deputacyę nader życzliwie: Co do uczniów szkoły realnej, sprawa została załatwioną w zupełności w myśl prośby Towarzystwa; co do podżegaczy, oświadczył Pan Namiestnik, że kompetentne władze mają ich pod należytym nadzorem i nie zaniedbają w danym razie wkroczyć z całą surowością. W kwestyi szynków, restauracyj i t. p. lokali, do których niestety młodzież szkół średnich uczęszcza wbrew wyraźnym pod tym względem przepisom szkolnym, właściwe organa pracują nad tem, ażeby złemu w sposób skuteczny zapobiedz, a to tem

---

wynagrodzenia za wszystko co ich spotkało?
Bardzo często się zdarza, iż szuka się daleko tego, co się ma pod ręką. Szarlota bez wątpienia nie mogła stanąć do walki co do urody, z tą Jacqueliną — chociaż miała wdzięk pradziwie arystokratyczny i który przynajmniej nie zniknie nigdy... Tymczasem tamta miała tylko urok młodości! A skoro owa ładna płeć zwiędnieje, okrągłości zamienią się w otyłość — a Jacquelina stanowczo się roztyje — to cóż pozostanie? Kula u nogi na całe życie... ciężki i pospolity łańcuch.... Lepiej wybrać łańcuch złoty, a taki lekki! Powtórzyła to jeszcze raz Piotrowi dzisiaj, przed chwilą, całując go w czoło na pożegnanie.

Józefina?... Bez wątpienia, to była także nieprzyjaciółka... Przewidująca wszystko pani Urtrel odgadła jej ukryte zamiary!... Marzycielka, ta Józefina, jedna z owych pięknych dusz, pretensyonalnych, żyjących w obłokach, pogrążonych w głupiej sentymentalności — aby sobie wynagrodzić płytkość własnego życia, prozaiczność powszedniości, co nie przeszkadza jednak w robieniu dobrych interesów! Piękna zasada! mrzonki dla drugich, gdy się potrafiło samemu tak dobrze zastosować do rzeczywistości!... Tak się rozkochała w starszej pannie Yvelain, — zarozumiałej i udającej uczoną — tak serdecznie wzięła do serca małżeństwo Jakóba a takim smutkiem przejmowało ją bliskie rozłączenie, że była gotowa użyć za narzędzie młodszej siostry, aby je obie przy sobie zatrzymać. Ale to, że Piotr, z początku z prostej uprzejmości, a następnie, przejmując się młodzieńczym zapałem, okazywał obecnie więcej względów Jacquelinie, niż by należało, czyż to wystarczało, aby Józefina mogła na seryo powziąć zamiar zawiązać mu przyszłość, narzucając mu tak niedobraną towarzyszkę?...

(Ciąg dalszy nastąpi).

bardziej, że w myśl istniejących przepisów, uczniowi nie wolno nawet obiadu spożywać w restauracyi, chyba w towarzystwie rodziców lub opiekunów.

Wydział ze szczerą wdzięcznością przyjął do wiadomości to bardzo życzliwe stanowisko P. Namiestnika dla petycyi „Ochrony młodzieży".

Prezes p. Bol. Lewicki zawiadomił, że złożył na ręce prezydenta miasta Lwowa, p. Michalskiego, memoryał Towarzystwa w sprawie pociągania do odpowiedzialności tych lwowskich szynkarzy, kawiarzy, restauratorów etc., którzy przyczynialiby się do rozpajania młodzieży niedojrzałej. P. Michalski przyrzekł, że z całą gotowością dołoży starań, aby w ramach istniejących ustaw to zło wedle możności usunąć.

Omawiano dalej plan licznych wspólnych prac łącznie z Towarzystwem hygienicznem, Towarzystwem zabaw ludu i młodzieży, ze Związkiem rodzicielskim, ze stowarzyszeniami kobiecemi i t. d.

Jutro, w niedzielę, o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej, staraniem Towarzystwa, odbędzie się odczyt dr. Petelenza dla rodziców i wychowawców na temat „Trudności wychowania młodzieży wśród dzisiejszych stosunków". Temat niezmiernie ważny, a prelegent znany jest od ćwierć wieku w kraju jako jeden z najwytrawniejszych i przez młodzież najbardziej cenionych pedagogów, to też niewątpliwie na odczyt ten pośpieszą słuchacze jak najliczniej. Zaproszenie można także otrzymać u wstępu na salę; wstęp jest bezpłatny.

— **O pokój w społeczeństwie.** JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w wydanej kurendzie do duchowieństwa swej archidyecezyi, pisze:

„Ciężkie chwile przebywa obecnie nasz naród. W dwóch dzielnicach ucisk i gwałty; u nas zamieszanie pojęć, nieufność jednych ku drugim, rozterka, nierzadkie nawet objawy klasowej nienawiści. U kogoż w tej ciężkiej chwili szukać ratunku dla nas i dla uciśnionych naszych braci, jak nie u Pana Boga, który jeden mocen jest uspokoić wzburzone umysły i narodowi dać lepszą przyszłość. Więc o to zmiłowanie Boże trzeba nam prosić w modlitwach naszych kapłańskich i prywatnych, osobno i łącznie z ludem wiernym. Dlatego zarządzamy co następuje:

1. Oprócz *memento* w każdej Mszy św. o pokój w społeczeństwie, które z pewnością wszyscy kapłani już czynią, zalecamy, aby każdy dodawał w dniach, w których rubryki zezwalają, kollektę *ex missa pro pace*.

2. W niedziele i święta po homilii i kazaniu, należy aż do odwołania z ambony wraz z ludem odmawiać głośno i wyraźnie modlitwę, którą niżej podajemy.

3. Przed pierwszem odmówieniem tej modliwy, należy tak po homilii, jak po kazaniu, objaśnić ludowi, dlaczego tę modlitwę zarządziliśmy. Należy mianowicie wytłómaczyć, że chodzi o uproszenie u Pana Boga, aby jak najrychlej zapanowały pokój i zgoda, sprawiedliwość i miłość między ludźmi. Objaśnienie to należy dać w tonie spokojnym, a pełnym miłości dla wszystkich stanów.

Wreszcie zwracamy uwagę wielebnego duchowieństwa, że jeśli zawsze i wszędzie powinno z wszelką miłością postępować z wiernymi, to tem bardziej w dobie obecnej. Bądźmy w całej prawdzie *evangelisantes pacem, evangelisantes bona*: uprzejmi w obejściu, skromni w życiu, miłosierni i ofiarni na wszelką niedolę, nieustający w modlitwie — a nastaną lepsze, spokojniejsze czasy".

Modlitwa o pokój św. w społeczeństwie, dołączona do owej kurendy, opiewa: „Panie Jezu Chryste, Tyś z miłości ku nam umarł na krzyżu, aby przynieść pokój każdej duszy, która w Ciebie wierzy, Tobie ufa i Ciebie miłuje. Oto przypadamy do stóp Twoich, błagając, niech ustąpi z pośród nas wszelka nienawiść i niezgoda, a niech zapanuje sprawiedliwość i miłość święta, ze sprawiedliwością zaś i miłością pokój w duchu Twoim — pokój między owieczkami a pasterzami, pokój między dziećmi a rodzicami, pokój między podwładnymi a przełożonymi, pokój między uboższymi a bogatszymi, pokój między pojedyńczymi stanami i narodami, pokój w każdej rodzinie i w całem społeczeństwie. Daj też narodowi naszemu obfitość łask Twoich i lepszą dolę: niech będzie zawsze wiernym Tobie i przywiązanym do Kościoła Twego. Prosimy Cię o to przez Najświętsze Serce Twoje i przez przyczynę Najmiłościwszej Rodzicielki Twojej, a Matki i Królowej naszej Maryi; który żyjesz i królujesz z Bogiem Ojcem i z Duchem świętym na wieki wieków Amen".

Komisya budżetowa miejska obradowała wczoraj wieczorem nad budżetem teatru miejskiego. Preliminowane są następujące wydatki: płaca dwóch dozorców (gmachu głównego i sukursalnego) 2.000 koron, wynagrodzenie inspektora sceny 2.200 koron, konserwacya ogólna obu gmachów 3.000 koron, ubezpieczenie od ognia gmachów i inwentarza koron 12.313. czyszczenie kominów i kloak 250 koron, utrzymanie porządku i czystości koło gmachów 700 koron, podatki od budynków 809 koron, opłata za wodę dla injektorów do pompowania wody zaskórnej 360 koron. Razem 17.432 koron. Nadto w skutek uchwały komisyi teatralnej przewidziane są na rok przyszły: wyasfaltowanie obu teras bocznych na I. piętrze, po poprzedniem rozebraniu posadzki z płytek żłobkowanych; wyrąbanie starego asfaltu i pozapadanego betonu na chodniku dokoła teatru, a następnie wybetonowanie i asfaltowanie nowe; podsypanie chodnika; podniesienie i wyrównanie zapadniętych krawężników. Te nadzwyczajne roboty obliczono na 3.821 koron. — Ponadto koszt oprocentowania i amortyzacyi inwestowanego kapitału, oraz podatek rentowy w sumie 122.837 koron. Razem tedy wydatki 148.290 koron. Na to jako dochód preliminuje gmina 2.400 koron z kontraktowego czynszu dzierżawnego, w skutek czego faktyczna dotacya gminna na utrzymanie teatru wyniesie gotówką 145.890 koron. — Komisya budżetu przeprowadziła wczoraj obszerną dyskusyę nad tym budżetem, nie wyczerpała jej jednak, odraczając dalszą debatę do przyszłego tygodnia.

Finanse Lwowa w r. 1904. Obecnie wyszło z druku zamknięcie rachunków gminy m. Lwowa za rok 1904. Komisya, wybrana przez sekcyę II. Rady miejskiej, złożona z pp.: dr. Dziwińskiego, Jonasza, dr. Lisiewicza i dr. Stesłowicza, zamknięcie to sprawdziła z księgami rachunkowemi i załącznikami i uznała je za zgodne. Wedle tego zamknięcia, w rozchodach zwyczajnych funduszu gminy zaoszczędzono 70.505 K., a w nadzwyczajnych o 185.000 K. W przychodach uzyskano czystą nadwyżkę ponad preliminowany kredyt, wynoszącą 235.492 K. Razem tedy zaoszczędzenie w rozchodach łącznie z pomyślniejszymi wynikami przychodów wynosi kwotę 490.998 K., czyli blisko pół miliona koron. Z tego część wydano na rachunek przyszłych dotacyj funduszu inwestycyjnego, oraz przeznaczono 331.736 K. na umorzenie częściowe długów lombardowych i bieżących, zaciągniętych w gotówce; z końcem roku 1904 długi te wynosiły już tylko 497.263 K., a ponieważ wynik finansowy za rok 1905 zapowiada się również bardzo korzystnie, jest nadzieja, że te długi wiszące w roku przyszłym całkowicie będą pokryte.

Ogólna suma długów gminy m. Lwowa, skonsolidowanych i bieżących, wynosiła z końcem r. 1904 kwotę 29,830.708 K.

— **W „Skale"** wygłosi jutro, w niedzielę, odczyt p. t.: „Geografia handlowa ziem polskich", dyrektor St. Majerski, kurator Stowarzyszenia. Po odczycie dyskusya. Początek o godzinie 5 wieczorem. Wstęp wolny.

— **Plastyczne portrety** znakomitych osobistości, między innymi Tadeusza Kościuszki, Adama Mickiewicza i Henryka Sienkiewicza. przywiózł do Lwowa (hotel Francuski) reprezentant artystycznego zakładu Ed. Bartoszek w Pilźnie. Zabawi on w naszem mieście dni kilkanaście i każdemu najchętniej zaprezentuje okazy, wykonane istotnie z pewnym smakiem artystycznym, przy równoczesnem wiernem zachowaniu podobieństwa portretowanej osoby.

— **Statystyka pocztowa.** We wrześniu b. r. nadano we Lwowie 1,405.748 listów prywatnych niepoleconych, 1,164.990 kart korespondencyjnych, 251.913 listów urzędowych niepoleconych, 116.437 listów poleconych wogóle, 338.899 przesyłek pod opaską, 21.654 przesyłek z próbkami, 1,139.086 egzemplarzy gazet, ogółem 4,438.727; 10.537 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 2490 pakietów wartościowych (ponad 100 K.), 57.808 pakietów zwykłych, ogółem 70.835; wpłacono 33.569 przekazów na kwotę 2,247.178 K. 69 h., 11.369 czeków Kasy oszczędności na kwotę 4,000.854 K. 88 h., 2075 zwykłych wkładek oszczędności na kwotę 66.159 K. 76 h., razem 6,314.193 K. 33 h.; wypłacono 88.193 przekazów na kwotę 3,009.083 K. 06 h., 2134 asygnat czekowych Kasy oszczędności na kwotę 2,864.756 K. 74 h., 1334 ze zwykłych wkładek Kasy oszczędności na kwotę 57.097 K. 97 h., razem 5,930.937 K. 78 h.

Nadeszło do Lwowa: 453.673 listów prywatnych niepoleconych, 461.595 kart korespondencyjnych, 78.833 listów urzędowych niepoleconych, 76.418 listów poleconych w ogóle, 55.320 przesyłek pod opaską, 16.819 przesyłek z próbkami, 186.835 egzemplarzy gazet, ogółem 1,329.493; 9.658 listów pieniężnych i małych przesyłek wartościowych, 1853 pakietów wartościowych ponad 100 K., 64.806 pakietów zwykłych, ogółem 76.317.

— **Ruch telegraficzny.** We wrześniu nadano we Lwowie 24.681 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie —.— K. — h. nadeszło 28.094 telegramów dla adresatów w miejscu, a 224.114 telegramów do przetelegrafowania (transito).

— **Ruch telefoniczny.** Sieć miastowa: W miesiącu wrześniu nadano we Lwowie telegramów 3925. Nadeszło 3473 telegramów. Ilość abonentów 872. Ilość rozmów telefonicznych 113.403. Dochód 4224 K. — h. Sieć międzymiastowa: Ilość uczestników 116; rozmów telefonicznych 1647. Dochód 1868 K. — h. Razem 6092 K. — h.

△ **Nagła śmierć.** W jednej z poczekalni sądu powiatowego S. III. zmarła dziś nagle 65-letnia Józefa Bogdanowiczowa. Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego nagłej śmierci w skutek udaru sercowego, odstawił zwłoki komisaryat II dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

△ **Schwytanie dezertera.** Policya tutejsza przytrzymała wczoraj Jerzego Hrycia, dezertera 4 pułku ułanów, i oddała go w ręce władz wojskowych.

△ **Nasi dorożkarze.** Woźnica dorożkarski nr. 316, Michał Jarema, będąc wczoraj dobrze podpity, najechał w ul. Furmańskiej na powóz p. J. F. i odłamał skrzydło powozowe, wyrządzając szkodę na kilkadziesiąt koron, a następnie tak nieostrożnie skręcił końmi w bok, że przewrócił swą dorożkę. Jaremę pociągnęła policya do odpowiedzialności.

△ **Kronika policyjna.** Z ganku realności przy ul. 29 Listopada l. 47 *a)* skradziono wczoraj pani W. D. krótkie futerko z czarnych baranów, pokryte jasnem suknem.

Jan Józefowicz, rozwoziciel pieczywa w piekarni Wolfa Eingrossa, doniósł wczoraj policyi, że parobek tej piekarni, Jan Seń, skradłszy mu zegarek z łańcuszkiem, brzytwę i rozmaite drobiazgi, zbiegł ze służby.

Pod zarzutem kradzieży 120 koron na szkodę dozorczyni realności przy ul. Gródeckiej l. 61 aresztowano wczoraj służącą Jadwigę Bośniewiczównę.

Do piwnicy kupca Leona Gottesmana przy ul. Kościuszki l. 14 zakradł się wczoraj w nocy jakiś rzezimieszek i skradł 20 flaszek węgierskiego wina i 5 flaszek syropu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Katarzyna Reginalda Bauer, żona emer. kontrolora niestałych dochodów, w 70 r. życia; Alfred Koch, towarzysz sztuki drukarskiej, w 26 r. życia.

W Zagórzu Józef Wyszyński, nauczyciel kierujący 3-klasowej szkoły, w 40 r. życia.

— **Rada nadzorcza** krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przyjęła wczoraj rezygnacyę pierwszego dyrektora Tow. Zenona Słoneckiego z powodu nadwątlonego stanu zdrowia, rezygnacyi zaś zastępcy pierwszego dyrektora Antoniego Górskiego nie przyjęła i uprosiła go, aby pozostał nadal na tem stanowisku. W miejsce p. Słoneckiego, któremu prezes Tow. p. Męciński wyraził podziękowanie za jego niezmordowaną pracę i żal z powodu jego ustąpienia, wybrano pierwszym dyrektorem jednomyślnie posła Michała Garapicha.

W dalszym ciągu rozdzielono datki na cele humanitarne, a mianowicie: na Bursę gimn. w Bochni 100 koron; dla chrześciańskiej młodzieży w Brodach 100 koron; dla Bursy w Dębicy 100 koron; dla Bursy w Nowym Sączu 100 koron; dla Bursy w Rzeszowie 100 koron; dla Bursy jubileuszowej im. Franciszka Józefa I. 100 koron; dla Bursy im. J. I. Kraszewskiego 100 koron; na budowę ochronki w Jodłowniku 50 koron; na kościół polski w Wiedniu 100 koron; na kościół w Hłuboczku 50 kor.; na kościół w Kocmaniu 50 koron; na kościół w Kokułkowcach 100 koron; na kościół w Siedlcach 100 koron; na kościół św. Floryana w Krakowie 200 koron; na ochronkę polską w Drohobyczu 100 koron; na osadę polską w Tomaszowcach 50 koron; na Przytulisto weteranów z r. 1863 100 koron; na Spółkę ochrony narodowej w Białej 100 koron; dla P. P. Ekonomek w Kołomyi 100 koron; „Przyjaźń" w Krakowie 50 koron; na Towarzystwa św. Wincentego a Paulo: w Tarnopolu 100 koron, w N. Sączu 100 koron, w Krakowie 100 koron, w Przemyślu 100 koron, w Wieliczce 100 koron; na Stow. tanich mieszkań w Krakowie 100 koron; na Kolonię wakacyjną dla dziewcząt we Lwowie 100 koron; na zakład w Pawlikowicach 50 koron; na zakład sierót izraelickich w Krakowicach 50 koron; na zakład sierót izraelickich w Krakowie 50 koron; na zakład św. Heleny we Lwowie 100 koron; na zakład ks. Siemaszki w Krakowie 50 koron; dla Zgromadzenia SS. Felicyanek w Czerniowcach 100 koron i na Bursę im. A. Mickiewicza 100 koron.

Z innych spraw, podwyższono magistratowi m. Krakowa subwencyę za miejską straż ogniową z 2.000 do 4.000 koron.

— **Zamek w Bodrog-Olasz**, rezydencyę hrabiny Lonyay, napadła onegdaj banda rabusiów, grasująca od dawna w tych okolicach. Straż zamkowa spostrzegłszy postacie jakieś w parku okalającym zamek, zaalarmowała służbę, która uzbroiwszy się, oczekiwała wtargnięcia rabusiów do zamku. Spłoszył ich jednak jakiś hałas. Rabusie uciekli, ścigani przez całą służbę, która ich dogonić nie mogła. Ta sama banda okradła dzień przedtem w tem samem miejscu stacyę kolejową. Rozbitą kasę znaleziono w polu.

— **Kradzież kosztowności.** W pałacu księcia Fryderyka Schaumburg-Lippe w Oedenburgu spełniono w tych dniach znaczniejszą kradzież kosztowności. — Szkoda wynosi 10.000 koron.

— **Trzęsienie ziemi.** Z Trydentu donoszą, że onegdaj zauważono tam dość silne trzęsienie ziemi, trwające pięć sekund.

— **Epidemiczne zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych** szerzy się znowu na Szląsku pruskim. W ostatnich dniach zachorowało na nie kilkadziesiąt osób, a kilka już umarło. Również w niektórych okolicach W. Ks. Poznańskiego zaszło kilka wypadków tej choroby.

Kronika prowincyonalna.

§ Pożar. Z Sokala piszą nam: Dnia 8 b. m. około godziny pół do 5 rano wybuchł w Horodłowicach, w chacie gospodarza Hnata Filuszki, pożar, który w krótkim czasie przy sprzyjającym wietrze zniszczył 5 budynków gospodarczych wraz z całą krescencyą i 4 mieszkalne, wyrządzając szkodę na 6175 kor. Przyczyna pożaru nieznana.

§ Śmierć przy pracy. Z Kosowa donoszą: Dnia 6 b. m. udał się włościanin z Hryniawy, Tanasij Andrusiak, do tamtejszego lasu, aby ściąć drzewo. Do tej pracy zabrał się jednak tak nieostrożnie, że upadające drzewo porwało go z sobą i ciągnęło 5 metrów po skalistej zboczy, przyczem Tanasij odniósł znaczne obrażenia, i niebawem zakończył życie.

Kronika zagraniczna.

* Dodatek drożyźniany. Z powodu panującej drożyzny magistrat miasta Berlina uchwalił robotnikom miejskim przyznać dodatek 50 marek, a podurzędnikom 75 marek, o ile pobierają mniej niż 2.000 marek płacy.

* W Hampton Roads (Wirginia) odbędzie się w roku 1907 z inicyatywy prezydenta Roosevelta międzynarodowa wystawa sztuki wojennej. Każda z biorących udział w wystawie tej państw, wyśle okręty wojenne w pełnym wojennym rynsztunku i oddział wojska.

Notatki literacko-artystyczne.

Ze sztuki. W nadchodzącą niedzielę nastąpi otwarcie nowej wystawy w lokalu naszego Towarzystwa Sztuk pięknych.

Obecna wystawa obejmie: kollekcyę prac akwarelowych i pastelowych Juliana Fałata, dyrektora Akademii sztuk pięknych w Krakowie, prof. Kazimierza Pochwalskiego: Portret hr. Potockiego przeznaczony do sali sejmowej i portret rektora krakowskiego Uniwersytetu prof. Janczewskiego, zbiorową wystawę prac Daczyńskiego, Majewskiego, Ostrowskiego, wystawę grafików angielskich i amerykańskich, oraz wystawę gwiazdkową, w której biorą udział niemal wszyscy nasi artyści.

Koncert hr. Pelagii Skarbkównej i pianistki Heleny hr. Morstinównej na dochód głodnych Warszawian (niedziela 17 grudnia w sali Filharmonii) zapowiada się świetnie, z chwilą bowiem otwarcia kasy we czwartek, rozchwytano większą część biletów i zgłoszono mnóstwo zamówień.

Zamiast kwiatów, jakie zazwyczaj ofiarowuje się artystkom, występującym na cele dobroczynne, kilkanaście osób złożyło naddatki pieniężne w kasie Filharmonii.

Początek koncertu wyjątkowo z uderzeniem godziny 8.

Repertoar teatru miejskiego.

Dziś, w sobotę po raz 7 „Opowieści Hoffmana" opera fantastyczna w 4 aktach (5 obrazach) J. Offenbacha. Występ Wery Luce, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę o godz. 12 w południe: Uroczysty poranek, ku uczczeniu pamięci Mikołaja Reja.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu (po cenach dramatu) „Straszny dwór", opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Gioconda", sztuka w 4 aktach Gabryela d'Anunzia.

W poniedziałek po raz 3 „Cyganerya", opera w 4 aktach Pucciniego; gościnny występ Ireny Bohuss, Augusta Dianni, oraz występ Juliana Jeromina i Józefa Szymańskiego.

We wtorek na dochód głodnych w Warszawie: „Wielki koncert zbiorowy". — Bliższe szczegóły w programach.

We środę nieodwołalnie pożegnalny występ Maryi Boyer. — Przedstawienie składane z wyjątków oper: „Carmen" akt II, „Faust" akt II, „Manon" akt III i „Cyganerya" akt I.

We czwartek po raz 9 „Chopin" opera w 4 aktach, napisana przez J. Orefice na tle melodyi Fr. Chopina, słowa A. Orvieto. Gościnny występ Ireny Bohuss.

Listy paryskie.

Księżna z ulicy Saint-Dominique. — Humorysta-filozof. — Śmierć wynalazcy krynoliny. — Mania naśladownictwa. — Nowy dekret Snobów paryskich. — Zwycięstwo muszkułu nad mózgiem. — Sztuka „Daniel Lesueur" retuszowana przez Wiktoryna Sardou. — „Don Kiszot" w Komedyi francuskiej. — Salon jesienny,

(Dokończenie).

I ujrzeliśmy także szkapę Rossinante, a raczej widzieliśmy na scenie dużego białego konia, pomalowanego w prążki czarne, które miały uwydatnić jego chudość, lecz

nie był to już „pierwszy rumak świata“. Gdy rycerz w swej żelaznej zbroi wskakuje na tego konia, czyni to wprost niepokojące wrażenie. Rossinante Cervantesa był koniecznem uzupełnieniem Don Kiszota, tu zaś jest on tylko żenującym dodatkiem... niema w nim już Idei. To samo wrażenie robią wiatraki, obracające się przy wschodzie słońca. Wspaniała dekoracya, ale tylko dekoracya. Mając ją przed oczami, nie możemy ani na chwilę wziąć ich za olbrzymów; myślimy tylko o tem, jaką maszyneryą potrafiono je wprawić w ruch.

W jednym akcie tylko Don Kiszot nie robi wrażenia waryata, jest to tam, gdzie puszcza na wolność dwóch skazańców. Lecz tu znów staje się nadto rozsądnym. Jakim sposobem ten mściciel krzywd, który przebiega świat karząc złych, przekształca się nagle w słynnego sędziego Magnaud „le bon juge“, głoszącego Prawo przebaczenia.

Ten mędrzec również nie jest naszym starym Don Kiszotem.

Mimo to, sztuka ta, wspaniale wystawiona i doskonale grana — godną jest sceny Komedyi francuskiej i z pewnością utrzyma się na niej. Każdy zechce ją widzieć, chociażby dlatego, aby zobaczyć piękną Lecomte, uprowadzoną w przebraniu chłopca. Prawdę mówiąc, daje się ona uprowadzić chyba umyślnie. Miałaby czas sto razy umknąć, od chwili, gdy ujrzała swego uwodziciela. Ona jednak podchodzi do niego i przemawia doń heksametrami.... Co za nieostrożność!

Mamy teraz Salon jesienny i możnaby go snadnie tym razem nazwać Salonem Ingresa i Maneta; ci dwaj zgaśli mistrzowie stanowią bowiem „great attraction“ wystawy. Ingres po długiej nieobecności ukazał się znowu publiczności paryskiej i to w dziele mało znanem „L'Intérieur du Harem“, czyli le „Bain Turc“ wykończonem w r. 1864 dla księcia Napoleona. Obraz ten był później własnością Khalil-Bey'a, a następnie przeszedł w ręce księcia Amadeusza de Broglie, który obecnie pozwolił go wystawić w Salonie. Ingres miał w r. 1864 lat 84. Ówczesny słynny krytyk artystyczny Ernest Chesneau, wyraził się o obrazie tym, że „jest to dzieło starcze, i że przykrem byłoby analizować w niem smutną dekadencyę mistrza.“ Był to w owym czasie sąd dość rozpowszechniony, lecz sądy współczesne nie zawsze bywają trafne; niniejszy sąd w każdym razie uległ zupełnemu przekształceniu. Dziś obraz ten uznany jest za arcydzieło, a nawet za kompozycyę niezwykle silną i wzruszającą tem, iż wydaje się jakoby pożegnaniem mistrza z życiem. Malarz piękności kobiecej, zgromadza przed śmiercią muzy i nimfy, które były mu natchnieniem. Z tych młodych, cierpiących postaci nieszczęśliwych niewolnic haremu przemawia Ingresa miłość życia i żal za życiem, które ma utracić. Ta dusza namiętna nie znała rezygnacyi, i czy można się dziwić, że przed odejściem artysta pragnął raz jeszcze obaczyć nieśmiertelne postacie, które mu towarzyszyły w życiu? Więc na pierwszym planie widzimy pierwszą jego odaliskę z Louvru, a dalej jest tam Angelika i Andromeda, Stratonika i Źródło, Iliada i Odyssea a może nawet odnajdziesz tam rysy kobiet, których był portrecistą niezrównanym. Ileż to słodyczy i miłości włożył w te ciała i rysy i jaką nad niemi rozlał melancholię! „Ja odchodzę, a wy zostaniecie — niechaj więc z pięknych oczu waszych przemawia smutek“ — oto ostatnie słowa sędziwego mistrza.

Ponieważ organizatorowie Wystawy jesiennej z umysłu zestawili nazwiska Ingresa i Maneta, nie od rzeczy więc będzie przytoczyć anegdotę o spotkaniu się twórcy „Źródła“ z przyszłym malarzem „Olimpii“. Było to kilka miesięcy przed śmiercią Ingresa. Manet, który malował już od r. 1855, nie uzyskał przystępu do Salonu i z pewnością nieznany był staremu mistrzowi, który nie mógł widzieć ani jego „Enfant aux cerises“, ani „Buveur d'absinthe“. W pracowni przyjaciela Ingres spotkał kilku młodych artystów, których przedstawiono mu jako „młodych, szukających drogi“. — „Szukacie, panowie?“ — rzekł Ingres, pozwólcież więc staremu, aby wam dał wskazówkę“. I zbliżając się do obrazu rzekł: „Oto, patrzcie, to wspaniały Van Dyck... to arcydzieło, a czy wiecie dlaczego jest arcydziełem? Oto... porozcinajcie ten obraz na kawałki i rozrzućcie je po świecie, a dziś i po wieku jeszcze artysta, który znajdzie te fragmenty zawoła: Jakie to piękne!“ I dodał jeszcze: „Oto dzieło uczciwego malarza! Patrzcie na te ręce, na te materye, na te perły. Wszystko zrobione sumiennie. I to samo uderza nas w każdym fragmencie starożytnej rzeźby. Piękne, a zarazem sumienne!!... Szukacie drogi, panowie? Starajcież się więc — jeżeli nie potraficie zdobyć uwielbienia, ażeby przynajmniej, patrząc na obraz wasz, powiedziano, jak o tym obrazie: „Oto utwór uczciwego malarza!“

Edward Manet skorzystał z tej lekcyi i skorzystają z niej może i artyści Salonu jesiennego, skoro przyjęli za zasadę występować pod patronatem słynnych mistrzów przeszłości. Przeszłego roku ugrupowali się dokoła Puvis de Chavannes i Toulouse-Lautrec; dziś stanęli pod egidą Ingresa i Maneta, a przyjdzie może kolej i na Courbeta i na Corota.

Salon obecny nie dał kompletnej wystawy dzieł Maneta, które są dziś dość po świecie rozrzucone. Ale z wystawionych obrazów dwa wystarczyłyby, aby dać wyobrażenie o jego twórczości „Exécution de Maximilien“ i portret „Ewy Gonzalès“, które dorównywują najwspanialszym utworom siedmnastego i ośmnastego wieku. Oprócz tego jest jeszcze kilka Manetów od firmy Durand-Ruel, jak portrety pana i pani Zola. pani i pana Manet i i. Manet ukazuje się nam także jako malarz swej epoki w dwóch obrazach: „Une rue“, który przedstawia scenę z wyścigów i „Un Concert aux Tuileries“ — wizerunek elegancyi babek z czasów drugiego cesarstwa...

Lecz czy publiczność paryska w istocie interesuje się Salonem? Przypatrzmy się jej bliżej: kilka piękności z Montmartre o twarzach ściągłych, jak rękojeści noża ściśnięte między dwie okładki fryzurą à la Cléo, suknie fourreaux, palce wywijające przed płótnem w powietrzu gesty znawców. Jest też i trochę kobiet eleganckich, które przesuwają się między Ingresem, Manetem, Raffaellim i Renoirem, zostawiając za sobą woń perfum i szmer jedwabiu. Spojrzenie ich zaledwie muśnie w przelocie marmury tak miłośnie rzeźbione twardem dłutem Rodina, bo spieszą się naher batki„aux sandwichs“. Tyle mają sobie do opowiadania z lata, a wszystko to ciekawsze dla nich niż te „kartki jesienne“. Trafnie mógłby konduktor Metropolitain na stacyi Champs Elysées wołać: „Grand Palais!“ Dix minutes d'Art et Buffet! To streściłoby zupełnie użytek, jaki Paryżanki robią z Salonu.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od dnia 10 do 16 grudnia 1905, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·05 do 8·20, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·10 do 6·25, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·50 do 6·80, pastewny 6·10, do 6·40, owies stary 6·15 do 6·35, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 8·50 do 9·25, pastewny 6·80 do 7·10, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary 6·20 do 6·50, nowy —·— do —·—, wyka stara 7·30 do 7·70, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 55·— do 65·—, biała 52·50 do 65·—, szwedzka 60·— do 75·—, tymotka 22·— do 28·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·50, do 11·75, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 10·25 do 10·50, nasienie konopne 9·— do 9·25, chmiel 45·— do 65·—, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 18·— do 19·—, salonowa 20·— do 21·50, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 34·50 do 35·—, ekskontyngentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Z Budapesztu donoszą: Br. Féjerváry był wczoraj o godz. 10 przed południem u Najj. Pana na posłuchaniu, które trwało 2 godziny. Decyzya jeszcze nie zapadła. Po południu był br. Féjerváry o godz. 3 ponownie na audyencyi. Wynik jej był wedle *Węg. Biura koresp.* taki, że Sejm zostanie dnia 19 b. m. odroczony.

B. minister skarbu Lukacs udał się wczoraj z polecenia Monarchy do Wiednia i będzie dziś przed południem przyjęty na posłuchaniu.

Jedna z budapeszteńskich korespondencyj donosi, że minister sprawiedliwości polecił wszystkim prokuratoryom wnieść skargi sądowe przeciw tym urzędnikom municypalnym i osobom prywatnym, które słowem lub pismem podburzają ludność do oporu i niedawania kwater żandarmeryi i wojsku, wzywanym do instalacyi żupanów.

Koloman Szell konferował wczoraj z hr. Andrassym, Kossuthem i hr. Apponyim. Zdaje się, że rokowania kompromisowe są w pełnym toku.

Socyaliści projektują na dzień 19 grudnia, w którym ma być otwarty Sejm węgierski, wielką demonstracyę.

W Koszycach sędzia śledczy wdrożył na podstawie skargi członków komitatu śledztwo przeciw żupanowi hr. Pongraczowi, z powodu gwałtów wobec władzy i uszkodzenia własności prywatnej.

W parlamencie Rzeszy niemieckiej, w dalszej dyskusyi budżetowej, p. Gerlach omawiał dzieło radcy Martina o finansach Rossyi.

Sekretarz stanu Posadowsky oświadczył, że rząd uważa za swój obowiązek stwierdzić, że książka ta, która postawiła Niemcy w przykrej sytuacyi wobec drugiego państwa, wyszła bez wiedzy rządu i rząd jej nie pochwala. Wobec Bebla oświadcza Posadowsky, że rządy proletaryatu, jak tego pragnie socyalna demokracya, nie istnieją w żadnem państwie. We wszystkich państwach żywiołem panującym jest społeczeństwo „burżoazyjne“. Przyczyny wzrostu socyalnej demokracyi w Niemczech muszą oczywiście być wewnętrzne i śledzić je jest obowiązkiem każdego patryoty.

Powaga ogólnego położenia w Europie podziałała także i na Holandyę, wywołując ożywione dyskusye na temat ochrony zbrojnej na wypadek wojny. Wątpliwą jednak jest rzeczą, czy rządowi uda się przeprowadzić zamianę osobistego obowiązku służby wojskowej na powszechny. Rząd też na razie pragnie wywalczyć sobie aprobatę na podniesienie kontyngentu rekrutów, gdyż dotychczasowy (19.600) nie odpowiada ani potrzebie, ani też liczbie ludności. Jako instytucye pomocnicze zamyśla rząd wprowadzić korpusy ochotnicze i towarzystwa strzeleckie. O wzniesieniu nowych warowni nie ma na razie mowy. Natomiast zamyśla rząd holenderski wzmocnić flotę.

Władze tureckie w Salonice obawiają się, że bułgarski komitet rewolucyjny zamierza postarać się o nowe zamachy na to miasto. Z tego powodu przedsięwzięto u wielu Bułgarów rewizye i zabrano mnóstwo korespondencyj. Generalny gubernator Saloniki Reuf basza, wydał policyi nakaz, aby z całą gorliwością poszukiwała autorów odezwy, wzywającej mahometan z powodu demonstracyi flot do wyrżnięcia chrześcian. Spokoju zresztą nie zamącono.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 16 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu wniósł między innymi p. Krempa interpelacyę w sprawie postępowania dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Krośnie p. Matusiaka.

P. Prezydent Ministrów br. Gautsch odpowiedział na interpelacyę pp. Pacaka i tow. Choca i tow. i Adlera i tow. w sprawie aresztowań, dokonanych w ostatnim czasie w Czechach. P. Prezes gabinetu przytoczył z aktów dokładny opis zajść w niektórych miejscowościach Czech podczas demonstracyj wyborczych i podniósł, że zajścia te straciły były związek z demonstracyą polityczną z d. 28 listopada. Rząd nie ma wcale zamiaru krępować swobody opinii i dał dostateczne na to dowody. O ile ludność pragnie środkami pokojowymi zamanifestować swoją opinię i dążyć takąż drogą do celów politycznych, Rząd temu nie będzie przeszkadzał. Gdyby jednakowoż miano naruszać spokój i porządek publiczny, to obowiązkiem jest Rządu wystąpić z całą energią i temu zapobiedz. Wszelka reforma polityczna zyskać tylko może na sile wewnętrznej, jeżeli nie schodzi z drogi porządku.

Izba przystąpiła następnie do dalszej dyskusyi nad prowizoryum budżetowem.

Hr. Stürgkh polemizuje z referentem komisyi budżetowej co do jego wywodów o reformie wyborczej; sądzi, że wyraził on tylko swe osobiste zdanie, a nie zdanie komisyi budżetowej, i spodziewa się, że referent lojalnie to stwierdzi. Sprawa reformy wyborczej bynajmniej nie jest jeszcze rozstrzygnięta i jeszcze nie dojrzała. Izba przebędzie jeszcze niejedno stadyum cierpień, zanim wypowie o niej swoje zdanie.

Zabrał głos p. Wolff.

Kraków, 16 grudnia. *(Tel. pryw.)* Obstrukcya służby stacyjnej na tutejszym dworcu kolei Północnej trwa od wczoraj w dalszym ciągu. Ruch cały znacznie szwankuje. Opóźnienia pociągów pospiesznych towarowych (Eilgut) i towarowych dochodzą do dwóch godzin, osobowych i pospiesznych do pół godziny. Obstrukcya objęła całą służbę, tylko t. zw. Partieführerzy usiłują się od niej wyłamać. Dziś zarząd stacyi zasuspendował pięciu funkcyonaryuszy, między nimi jednego maszynistę.

W nocy odbyło się w Stowarzyszeniu kolejarzy nader liczne zgromadzenie, na którem postanowiono wytrwać w obstrukcyi. — Kolejarze tutejsi stawiają te same żądania, co wszyscy funkcyonaryusze kolei Północnej w Państwie, a nadto specyalne żądanie krakowskich funkcyonaryuszy zniesienia akordu dla robotników magazynowych.

Kraków, 16 grudnia. *(Tel. pr.).* Wczoraj wieczorem zakończyły się obrady Rady nadzorczej Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń. Uchwalono jednorazowy dodatek drożyźniany dla urzędników w łącznej kwocie 56.000 koron. Zasiłki te będą rozdawane przez dyrekcyę z uwzględnieniem stosunków lokalnych i z rozróżnieniem urzędników żonatych od nieżonatych. — Dla ochotniczej straży ogniowej w Krakowie uchwalono subwencyę 2000 koron, głównemu zarządowi Kółek rolniczych na cele organizacyi straży ogniowej i dotacye instruktorów pożarnictwa 3000 koron. — W końcu zatwierdzono zmianę taryfy gradowej na rok 1906.

Wiedeń, 16 grudnia. Przybył tu Namiestnik Galicyi, Andrzej hr. Potocki.

Wiedeń, 16 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa oświaty zamianował profesora szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, architekta Władysława Rutkowskiego, dyrektorem szkoły drzewnej w Kołomyi.

Królewiec, 16 grudnia. Z Eydkun odeszły wczoraj trzy osobne pociągi z japońskimi jeńcami w liczbie 1785.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Berlin, 16 grudnia. *Petersb. Ag.* donosi z Petersburga *via* Eydkuny, że zamieszczone w ostatnich dniach w różnych pismach wiadomości, iż Irkuck stoi w płomieniach, że w Charbinie przyszło do walk między wojskiem wiernem a buntowniczem, że także miasta Charków i Elizabetgrad stoją w płomieniach, są nieprawdziwe.

Berlin, 16 grudnia. Z Petersburga donoszą *via* Eydkuny: Rada robotnicza, główny komitet kongresu chłopskiego, centralny i organizacyjny komitet socyalno-demokratycznej partyi robotniczej i centralny komitet partyi socyalno-rewolucyjnej ogłosiły *manifest*, w którym krytykują postępowanie rządu i omawiają sytuacyę ekonomiczną w Rossyi, poczem oświadczają, *że nie będą płaciły żadnych podatków ani danin państwowych*, przy kontraktach kupna i przy uiszczaniu płacy *żądać będą tylko złota*, przy wypłatach niżej 5 rubli przyjmować będą tylko *monetę brzęczącą*, że dalej wycofają z kas oszczędności i z banku państwowego wkładki i zażądają przytem złota.

W końcu oświadczają, że nie dopuszczą do płatności takich pożyczek państwowych, które zawarte zostały w czasie, gdy rząd prowadzi otwartą walkę z narodem.

Londyn, 16 grudnia. Do *Daily Telegraph* donoszą z Nagasaki: Rossyjski parowiec z 745 aresztowanymi buntownikami z Władywostoku przybył tu w drodze do Odessy. Załoga opowiada, że wszędzie panują tam zamieszki i rozruchy, które także przenoszą się na terytoryum chińskie.

To samo pismo donosi, że ruch na kolei bajkalskiej odbywa się tylko w ograniczonej mierze i utrzymywany jest przy pomocy żołnierzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 grudnia 1905. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 666·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 786·—, Akcye Anglobanku 315·—, Akcye Unionbanku 560·50, Akcye Länderbanku 435·50, Akcye Bankvereinu 557·—, Akcye Bodencredit 1076·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 552·—, Akcye kolei państwowych 652·—, Akcye kolei Południowej 118·50, Akcye kolei Elbethal 440·—, Akcye kolei Północnej 5660·—, Akcye kolei czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 484·—, Akcye Rima Muranyi 509·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2310·—. Akcye Fabryki broni 559·—, Akcye Tureckie tytoniowe 354·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 759·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 99·40, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koronowa 95·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·05, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 112·50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

(Wierny przyjaciel od wieku dziecięcego do lat sędziwych). Pośród zabawek dla dzieci istnieje może tylko jedyna jedna, którą się dziecko, ojciec i dziadek zarówno chętnie zajmują. I pod innym też względem jest ona jedyną zabawką, zabawką, która stopniowo systematycznie powiększoną być może, przez co coraz więcej zajmuje i poucza. Łaskawi czytelnicy już się pewnie domyślą, że tu mowa o „Richtera kotwicznych skrzynkach budowlanych“, które rzeczywiście nazwać można wiernym przyjacielem od dziecięcego do sędziwego wieku. Coraz więcej bywa rodziców, którzy, jako dzieci, bawili się kotwiczną skrzynką budowlaną, a teraz ulubioną tę zabawkę własnym kupują dzieciom i z niemi od nowa budować zaczynają. Tym chętniej budują wspólnie z dziećmi swojemi, od kiedy przepyszne wzorki zostały bardzo udoskonalone przez zaprowadzenie nowej edycji. A dziadkowie, którzy już wspólnie z swojemi dziećmi chętnie udział brali przy wznoszeniu wspaniałych budowli, budują teraz razem z wnukami.

Zabawka ta, która tak niezwykłem cieszyć się może powodzeniem, zasługuje z pewnością na uwagę wszystkich rodziców. Dla większego urozmaicenia tej zabawki budowlanej zaprowadziła fabryka Richtera w najnowszym czasie drugie dopełnienie, z pomocą którego wystawić można wspaniałe żelazne mosty z pięknemi kamiennemi przyczółkami. Teraz bowiem dokupić można do każdej kotwicznej skrzynki budowlanej kotwiczną skrzynkę mostową jako zupełnie odpowiednie dopełnienie, a ponieważ przemysłowy i dla dzieci bardzo cenny Richtera system dopełnień zastosowany został także i do kotwicznych skrzynek mostowych, przeto i te skrzynki dopełniają się systematycznie między sobą. Przedłożona nam książka mostowa zawiera tak wspaniałe wzorki mostów, że nie tylko dzieci, ale i dorośli chętnie zajmować się będą ustawianiem mostów. Kto pragnie bliższych szczegółów, ten niech zażąda od firmy F. Ad. Richter & Cie., król. nadw. i szambelańskich dostawców, Wiedeń, I. Operngasse 16, nowego ilustrowanego cennika, który wysyła się bezpłatnie. Zawiera on dużo pięknych wzorków budowlanych i liczne zajmujące dobrozdania.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16 grudnia 1905.

HOTEL GEORGEA.

PP. Ks. A. Lubomirski z Równego. A. Gorayski z Moderówki, W. Serwatowski z Jezierzan, K. Snlatycki z Nowosielicy Austr.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. K. Madeyski z Rossyi, W. Heller ze Stanisławowa, A. Kosseeki z Rossyi, A. dr. Iskrzycki z Sanoka.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. F. Zamoyski z Borysławia, S. Janowski z Fabijówki, L. Ostrowski z Nowego Sioła, K. Wołodkowicz z Odessy, B. Zaleski z Podola ros.

HOTEL KRAKOWSKI.

PP. Br. Reut Boris z Zofii, Piotr Tokarski z Wiednia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 16. grudnia 1905.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	558	—	568	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los w 50 l.	100	70	101	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	70	99	40
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los w 51 l.	100	75	101	45
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	100	80	101	50
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$ „ 200 „	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	253	—
100 rubli rossyjskich papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. grudnia 1905.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	99·45	99·65
styczeń lipiec	99·30	99·50
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	100·25	100·45
kwiecień-październik	100 25	100·45
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	155·85	157 85
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	188·—	190·—
„ „ 1864 po 100 zł.	289·—	291·—
„ „ 1864 po 50 zł.	288·—	292·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	293 50	294·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa) reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·15	117·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·55	99·75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	119·40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	488·50	490·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	127·05	128·05
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·50	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104·—	105·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·90	100·90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	10[illegible]·90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·75	100·75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	95·10	95·30
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	156 —	157·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	213 50	215·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	211·50	213·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	97·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95·50	96 50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	264·—	271·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·50	106·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99 40	100 40
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	103·—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97·10	98·10
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	107·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	143 50	144·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·05	100·05
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	290·—	296·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	290·—	296·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·80	101·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	100·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	112 25
„ „ „ „ los 50 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·70	101 70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·40	99·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100·65	101·20
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	—·—	—·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100·60	101·60
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	97·95	98·95
Austro-węg. banku $50\frac{1}{2}$ lat los 4 pr.	100·45	101 45
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·—	100·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100 30	101·30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·30	101·30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·50	101·50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·40	101·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92·10	93·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·20	100·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	24 25	26 25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	472 —	483 —
Clary 40 zł. m. k.	146·—	156 —
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	84·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	91·—	98·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68 —
Palfy 40 zł. m. k.	173 —	183 —
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51·25	53 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·25	33 25
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	60·—	64·—
Salma 40 zł. mk.	206·—	214·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	—·—	—·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314·—	315·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	2940 —	2948·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·75	668·75
Węg Banku kredyt 200 zł.	785·50	786·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	536·—	536·50
Galic. banku hip. 200 zł.	552·—	555·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	200·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	437 25	438 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1630·—	1640·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	562·50	563·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246 50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	246 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	425·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5570·—	5590·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzee (akc. pierw.) 200 zł.	440 —	450·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	—·—	—·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1003·50	1[illegible]10·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	657·—	663·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	742·—	752·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	479·50	480·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2270·—	2290·—
Schodnicy 500 kor.	650·—	656·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	272 —	276·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5. pr.	$117·72\frac{1}{2}$	$117·92\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239 95	240·20
Paryż za 100 franków	$95·57\frac{1}{2}$	$95\ 67\frac{1}{2}$
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·75	118 05
Włoskie banki	95·65	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·45	95 55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 gold. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	$19·16\frac{1}{2}$	$19·18\frac{1}{2}$
20-markówka	23·53	23·61
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117·62\frac{1}{2}$	$117·82\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·70	95·90
Ruble	$2·52\frac{3}{4}$	$2\ 53\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2224/5 (3) [9839 2—3]

Na żądanie Błażeja Koguta, odbędzie się dnia 26. stycznia 1906 godz. 10 przed południem, biuro Nr. IV. licytacya całej realności whl. 1919 gm. Rawa i połowy realności whl. 961 tejże gminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) cały whl. 1919 gm. Rawa na 2000 kor., b) połowa whl. 961 tejże gminy na 786 kor. 99 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 1333 kor. 34 hal., ad b) 524 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 29. listopada 1905.

L. cz. E. 962/5 (5) [9863 2—3]

Dnia 20. stycznia 1906 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, odbędzie się licytacya realności whl. 1980 gminy Mogielnica objętej pg. 3383 obejmującej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 513 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 30. listopada 1905.

L. cz. E. XIV. 1796/5 (4) [9884]

Na żądanie Chaji z Obstfeldów Silbigerowej, zastąpionej przez adw. dr. Goldfingera w Krakowie, odbędzie się dnia 11. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. przy ul. św. Jana 22 I. p., licytacya połowy realności lk. 215 Dz. VIII. litera A. oznaczonej w Krakowie położonej lwh. 1605 parcela budowlana 819 przy ul. Szerokiej l. orj. 38. Cała realność składa się z kamienicy dwupiątrowej murowanej, dwutraktowanej i z jednotratkowej II. piętrowej murowanej oficyny w podwórzu nadto z parterowej oficyny w tyle podwórza. Część oznaczona literę A) stanowi pierwsze i drugie piętro tej realności.

Przynależności brak.

Połowa nieruchomości powyższej, wystawionej na licytacyę, jest ocenioną na 4994 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2497 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. Oddz. XIV. ul. św. Jana 22 I. p.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 16. listopada 1905.

L. 26 153/05 [9907 1—3]

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Brzeżany od 1. stycznia 1906 począwszy na okres lat 1906, 1907 i 1908 bezwarunkowo, względnie na lata 1906 i 1907 z warunkowem przedłużeniem na rok 1908, albo na rok 1906 z milczącem przedłużeniem na lata 1907 i 1908, ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną czwartą licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Cena wywołania wynosi 23066 kor.

Licytacya odbędzie się w dniu 27. grudnia 1905 w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brzeżanach od godziny 9 do 12 rano. Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do dnia 27. grudnia 1905 do godz. 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach z wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

Brzeżany, 13. grudnia 1905.

L. cz. E. 729/5 (9) [9904]

Na żądanie Ottona Frankenbuscha w Pradze, odbędzie się dnia 3. stycznia 1906 o godz. w pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya 106/144 części realności lwh. 337 gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2283 kor. 93 hal.

Najniższa cena wynosi 1522 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 1. grudnia 1905.

L. cz. E. 780/5 (3) [9901]

Dnia 10. stycznia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., odbędzie się licytacya siedmiu dwunastych niewydzielonych części realności wyk. hip. 218 gminy Tłuste miasto objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 758 kor. 31 hal.

Najniższa cena wynosi 379 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 25. listopada 1905.

L. cz. E. 234/5 (7) [9903]

Na żądanie Dawida Infelda, odbędzie się dnia 5. stycznia 1905 o godz. w pół do 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya 1/9 części realności lwh. 173 i 174 gm. Klasno.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 544 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 362 kor. 97 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 2. grudnia 1905.

L. cz. E. 269/3 [9894]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bełzie, odbędzie się dnia 29. grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, relicytacya realności whl. 185 gm. St. Kosów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3450 kor.

Najniższa cena wynosi 1725 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 11. grudnia 1905.

L. cz. E. 507/5 (6) [9899]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sieniawie, odbędzie się dnia 30. grudnia 1905 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej whl. 273 ks. gr. gm Dobcza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 934 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sieniawa, dnia 27. listopada 1905.

Upadłości.

L. cz. S. 5 4 (209) [9878]

Ogłoszenie.

W konkursie Filipa Eilego wyznacza się audyencyę:

1) do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy za czas od 15. kwietnia 1905 po dzień 6. grudnia 1905 i

2) do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 27. grudnia 1905 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym biurze Nr. 9.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych, którym wolno przeglądać rachunki i czynić nad nimi swoje uwagi; rachunki znajdują się w aktach sprawy.

Kraków, dnia 7. grudnia 1905.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 1221. [9859 3—3]

Konkurs

na posadę lektora języka francuskiego w Uniwersytecie lwowskim.

Grono Profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lektora języka francuskiego w Uniwersytecie lwowskim, do której przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 1200 kor.

Do podań o tę posadę należy dołączyć: 1) Curriculum vitae, 2) świadectwa odbytych studyów, 3) dowody zupełnej znajomości języka francuskiego, 4) ewentualnie prace naukowe i literackie.

Lektor będzie zobowiązany udzielać nauki języka francuskiego w dwóch kursach, razem w pięciu do sześciu godzinach tygodniowo.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 15. stycznia 1906 pod adresem Grona Profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 12. grudnia 1905.

Dziekan Wydziału filozoficznego

Zuber.

L. 50.680. [9850 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej z językiem wykładowym polskim c. k. gimnazyum szóstem we Lwowie.

Do tej posady przywiązaną jest płaca i pobory aktywalne w myśl postanowienia zawartego w ustawie z 19. września 1898 r. (Dz. u. p. Nr. 173).

Podania o tę posadę zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę służbową należy wnieść w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 31. grudnia 1905.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 9. grudnia 1905.

Za c. k. Namiestnika:

Płażek.

[9580 2—3]

Zwierzchność gminy miasta Jagielnicy rozpisuje konkurs na posadę lekarza miejskiego dra medycyny z płacą roczną 1000 kor. Posada zostanie nadaną na jeden rok prowizorycznie. Obowiązek lekarza będzie prowadzić funkcyę oglądacza bydła i ciał zmarłych tudzież funkcyę na targowicy weterynarza — zauważa się, że w Jagielnicy niema żadnego lekarza a wioski okoliczne wynoszą 26.000 ludności.

Podania wnosić należy do 31. grudnia 1905.

Zwierzchność gminna w Jagielnicy.

Jagielnica, dnia 1. grudnia 1905.

Burmistrz.

. 3109/5 [9792 2—2]

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia opróżnionych trzech posad dozorców więźni IV. kategoryi płac przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni upływa z dniem 13. stycznia 1906.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 9. grudnia 1905.

L. pr. 1443/05 [9791 2—3]

Konkurs.

Magistrat król. st. m Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego w randze X. etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywalnym 480 kor., prawem do dwóch czteroleci po 200 kor. i ryczałtem na fiakry 300 kor.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść należycie ostemplowane i udokumentowane podanie do Prezydyum Magistratu w terminie do 31. grudnia 1905, oraz wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia, że są obywatelami państwa austryackiego, posiadają dyplom doktora medycyny i najmniej dwuletnią praktykę w zawodzie lekarskim, że posiadają znajomość języków krajowych, oraz przedłożyć świadectwo ze złożonego egzaminu fizykackiego z pomyślnym skutkiem i świadectwo moralności.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 6. grudnia 1905

Michalski m. p.

[9877]

Konkurs

Celem obsadzenia posady kasyera przy nowo zakładanej kasie Oszczędności w Dąbrowie rozpisuje się niniejszem konkurs

Z posadą tą, która na razie nadaną będzie prowizorycznie, połączona jest płaca roczna w kwocie 1600 kor. i ewentualny dodatek w kwocie 240 kor. rocznie za prowadzenie kasy lub rachunków gminnych.

Podania udokumentowane:

1) metryką urodzenia;

2) świadectwem przynależności, wykazującem obywatelstwo austryackie;

3) świadectwem moralności;

4) świadectwem zdrowia wystawionem przez lekarza rządowego;

5) świadectwem z egzaminu z rachunkowości państwowej i znajomości buchalteryi podwójnej;

6) świadectwem odbytej praktyki w jednej z instytucyj finansowych, należy wnieść do Zwierzchności gminnej w Dąbrowie do dnia 27. grudnia br. włącznie.

Termin objęcia posady z dniem 1. stycznia 1906.

Wydział

L. Prez. 23.808 [9875]

Konkurs.

Posada radcy wyższego sądu krajowego przy c. k. wyższym sądzie krajowym we Lwowie w VI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze w terminie do 31. grudnia 1905 do Prezydyum sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Lwów, dnia 14. grudnia 1905.

L. 3409 [9876]

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Mielca, na podstawie uchwały Rady z 25. listopada br. ogłasza niniejszem konkurs na posadę ukwalifikowanego rachmistrza-kontrolora gminnego od 1. stycznia 1906 r. począwszy z płacą roczną 480 kor.

Podania, w świadectwa zaopatrzone, wnosić należy zaraz do 25. grudnia br.

Przyjęty winien będzie złożyć kaucyę służbową w kwocie 200 kor.

Mielec, dnia 13 grudnia 1905.

Burmistrz Feliks Leyko.

Wyroki prasowe.

Ч. Pr. 142 5 (2) [9906]

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числї 34 часописи: „Новий Громадский Голос“ з дня 7. грудня 1905 під написею: 1. „З Буковини“ від „нас визискують“ до і „державн“ від „Знаєте дорогі“ до „Най буде“ і від „Настане пора“ до кінця. 2. „Люби близьного“ від „І різьними“ до „ся дурили“ і

3) „Як дбають пани о хлопску шкіру“ від „Над гарними“ до „перекинули ся“ містять в собі знамена провини з § 302 зак. кар. і арт. IV. уст. з 17/12 1862 Nr. 8 Дз. п. п. з 1863 і прото управедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 14. грудня 1905.

Kuratele.

L. cz. L. 18/5 (3), P. 157/5 [9538 2—3]

Za marnotrawcę uznano Fedka Dubowego syna Jakima w Horodyszczu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Szewczuka w Horodyszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 2. listopada 1905.

L. cz. L. 3/5 (4) [9537 2—3]

Bartłomieja Szkwarek z Dmuchowca uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stanisława Szkwarka z Dmuchowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kozowa, dnia 26. maja 1905.

L. cz. P. 262/5 [9576 2—3]

Dorę Katz z Dmytrowic uznano umysłowo chorą.

Kuratorem jej ustanowiono Borucha Starka z Leśniowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sądowa Wisznia, dnia 9. października 1905.

L. cz. P. XI. 235/5 (8) [9645 1—3]

Dla umysłowo chorego Tomasza Zeruchy Sanisława ustanowiono kuratorem Samuela Łuckiego w miejsce Andrzeja Leszczyńskiego z Bednarowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 11. listopada 1905.

L. cz. L. VI. 3/5 [9654 1—3]

Za umysłowo chorego uznano Hnata Semańków w Podmichalu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Dżus w Podmichalu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 14. maja 1905.

L. cz. P. 166/5 (1) [9665 1—3]

Tadeusz Wojciechowski z Żurawna uznany został marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Ignacego Dubika z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żurawno, dnia 31. października 1905.

L. cz. L. 9/5 [9652 1—3]

Za marnotrawcę uznano Stefana Medyńskiego w Czarnokowieckiej woli.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Medyńskiego tamże.

Sąd Husiatyn.

L. cz. A. 27/5 (7) [9653 1—3]

Małoletnia Marya Mucha uznaną została za głupkowatą.

Jej opiekunem a względnie kuratorem jest Jan Antolak w Spytkowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 24. listopada 1905.

L. cz. L. 6/5 (4), P. 88/5 (4) [9623 1—3]

Józefę i Bronisławę Pruchniackie z Siekierczyny uznano umysłowo niedołężnemi, kuratorem ustanowiono Józefa Śmiertkę z Siekierczyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ciężkowice, dnia 8. listopada 1905.

L. cz. P. 11/5 (6) [9536 1—3]

C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu ustanawia p. Wincentego Ziębę, bannistrza kolejowego c. k. Sekcyi konserwacyi Jarosław I. kuratorem umysłowo chorego Dmytra Bobrysia, strażnika kolejowego w Jarosławiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 21. października 1905.

L. cz. 13/4 i L. VII, 1, 2, 4, 8, 9, 10, 11, 13, 15, 17, 18, 21, 22/5 [9546]

Za umysłowo chorych uznano:

1) Fedka Łucyka z Kamionki Starej wsi;
2) Hrynia Olearnika z Kamionki Budy;
3) Fedia Demczuka, z Hrebennego;
4) Petra Melana z Hołego rawskiego;

zaś za marnotrawnych:

5) Dmytra Hula, z Kamionki Kruszyny;
6) Onyszka Smolija z Kamionki Biszkowa;
7) Fedka Stadnickiego, z Kamionki Bobroidy;
8) Stefana i Jewkę Stadnickich, z Kamionki Biszkowa;
9) Petra Macełkę z Pogorzeliska;
10) Pawła Lemiszkę, z Ławrykowa;
11) Onyszka Huka, z Hrebennego;
12) Martę Mazan, z Kamionki Budy;
13) Hrycia Petryka, z Kamionki Lipnik;
14) Wasyla Lemiszkę, z Zamku;

a kuratorami dla nich ustanowiono:

ad 1) Ołeksę Duma, stamtąd;
ad 2) Hrynia Buczmę, stamtąd;
ad 3) Iwana Demczuka, stamtąd;
ad 4) Dmytra Melana, stamtąd;
ad 5) Stefana Czausa, stamtąd;
ad 6) Hrycia Buczmę, stamtąd;
ad 7) Łucia Buczmę, stamtąd;
ad 8) Iwana Łuszczyka, stamtąd;
ad 9) Kiryłę Sałamacha, stamtąd;
ad 10) Andrucha Tegana, stamtąd;
ad 11) Harasyma Huka, stamtąd;
ad 12) Iwana Mazana, stamtąd;
ad 13) Iwana Hryńczuka, stamtąd;
ad 14) Iwana Charkę, stamtąd.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII

Rawa, 20. listopada 1905.

L. cz. L. 46/3, L. 34/4, L. 36/4, L IV. 3, 4, 5, 6, 10, 11, 13, 19, 22/5 (4) [9546]

Za obłąkanych uznano:

1) Łukasza Lubyckiego, z Temiatysk;
2) Marye Ozobot, z Dzięwięcierza;
3) Marye Cioch, z Raty;
4) Petra Prusa, z Potylicza;
5) Jana Rydkodyma, z Rawy;
6) Leona Czaparowskiego, z Bełzca;
7) Dmytra Sagana, z Lubyczy Kułajec;

zaś za marnotrawnych:

8) Michała Papiaka, z Bełzca;
9) Mikołaja Rebuchę, z Lubyczy kniazie;
10) Marye Pachołek, z Korni;
11) Jana Czyża, z Rawy;
12) Anastazyę z Haliczów Putko, z Lubyczy kniazie.

Kuratorami tychże niewłasnowolnych ustanowiono:

ad 1) ks. Adryana Leontowicza, z Temiatysk;
ad 2) Józefa Wiśniowskiego, z Dzięwięcierza;
ad 3) Józefa Ciocha, z Raty;
ad 4) Ołeksę Prusa, z Potylicza;
ad 5) Dmytra Rydkodyma, z Żurawna;
ad 6) Franciszka Kowalczuka, z Bełzca;
ad 7) Michała Sagana, z Lubyczy Kułajce;
ad 8) Stanisława Iwulskiego, z Rawy;
ad 9) Teodora Putko, z Lubyczy kniazie;
ad 10) Kościa Pachołek, z Korni;
ad 11) Macieja Koczuna, z Rawy;
ad 12) Łukasza Putko, syna Pylypa z Lubyczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rawa, dnia 30. listopada 1905.

L. cz P. 215/5 [9657]

Za marnotrawnych uznano Jana i Katarzynę Stachowiczów z Borowy, kuratorem ich Józef Jędrzejowski z Borowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, 12. sierpnia 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 708. [9820 3—3]

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Ryszard Nevecĕvĕl przesiedla się po upływie trzech miesięcy z Przemyśla do Wiednia.

Wydział Izby adwokatów.

Przemyśl, 9. grudnia 1905

L. 15.762 pr. [9574 3—3]

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie przemyskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6. lutego, dla grupy gmin miejskich na 7. lutego, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 8. lutego, dla grupy większych posiadłości na 9. lutego 1906 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie przemyskim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyżej opadatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu trzech (3) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków;

z tych z miasta Przemyśla jedenastu (11) członków;

grupa gmin wiejskich sześciu (6) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11. grudnia 1905

[9872 2—3]

Obwieszczenie.

P. P. drowie Jonasz Michał dw. im. Landau, adwokat krajowy w Kulikowie i Eugeniusz Petruszewicz, adwokat krajowy w Sokalu, zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy do Boryni, a drugi do Skolego.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, 18. listopada 1905.

L. cz. Cw. 2880/5, Cw. 2881 (1) [9879]

Przeciw Izakowi Feingold, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi pozwy przez Judę Tanenzapfa, kupca w Kosowie o zapłatę sumy wekslowej 1042 kor. 50 hal. i przez Stowarzyszenie kredytowe komercyalne w Kosowie o zabezpieczenie sumy wekslowej 2080 kor.

Na podstawie tych pozwów wydano nakaz zapłaty i nakaz zabezpieczenia dnia 28. listopada 1905 do l. cz. Cw. 2880/5 i Cw. 2881/4.

Celem strzeżenia praw Izaka Feingolda, ustanawia się p. adw. dr. Dębickiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Kołomyi, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. C. II. 708/5 (1) [9886]

Przeciw Annie Danajskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez dr. Józefa Kopfa pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 4. grudnia 1905 o godz. 11, sala 1.

Celem strzeżenia praw Anny Danajskiej, ustanawia się p. adw. dr. Kriegera w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kraków, dnia 13. listopada 1905.

L. cz. C. III. 486/5 (1) [9893]

Przeciw Goldzie Lisker, Goldzie z Liskerów Selmarz, Benzionowi Wohlmann, Markusowi Wohlmann, Abrahamowi Lancet i Lei Baltarę, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Wilhelma Eisenmanna pozew o uznanie pretensyi 50 rubli, 137 rubli 50 k., 75 rubli i 34 rubli 50 kop. za zgasłe zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27. grudnia 1905 godz. 9 przed południem, w Oddz. III.

Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanych, ustanawia się p. dr. Schaffa, adwokata w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 7. grudnia 1905.

L. cz. Cw. 1426/5 (4) [9882]

Przeciw pp. Janowi Kosiej i Maryi Kosiej, przedtem w Tarnopolu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Bank powiatowy w Tarnopolu pozwy o 1000 kor. i 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty z dnia 14. sierpnia 1905 do l. cz. Cw. 1426/5 (1) i Cw. 1427/5 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu pozwanych Jana Kosieja i Maryi Kosiej, ustanawia się pana adw. dra Marka Parnassa w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Tarnopol, dnia 28. listopada 1905.

L. cz. Cw. 2195/5 (1) [9883]

Przeciw panu Markusowi Fiderer przedtem w Tłustem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Izaka Sternlieba, pozew o 600 kor 600 kor. i 600 kor. zwn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 4. grudnia 1905 l. cz. Cw. 2195/5 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Markusa Fiderera, ustanawia się pana adwokata dra. Schmidta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 373/5 (1) [9902]

Przeciw Benedyktowi Tonderze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Jędrzeja Skoczylasa, jako kuratora Jana Biedy, pozew o zapłacenie kwoty 298 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. grudnia 1905 o godz. 11 przed południem, w biurze Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Benedykta Tondery, ustanawia się p. Jana Wilka, gospodarza w Lubeni, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 4. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 156/5 (1) [9897]

Przeciw Hryćkowi Romaszeńko, synowi Fedora, i tow., którego miejsce pobytu nie jest znane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Leibę Rotha z Mielnicy pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 212 ks. gr. gm. Babińce ad Krzywcze, przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczono w podpisanym sądzie, w biurze Nr. 4 audyencyę do rozprawy na dzień 29. grudnia 1905 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Hryćka Romaszeńki syna Fedora, ustanawia się p. dr. Jana Hryniewieckiego, adwokata w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryćka Romaszeńkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 5. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 208/5 (1) [9895]

Przeciw Leibowi Faustowi z Ropczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Rafała Fausta z Ropczyc pozew o zapłacenie 374 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29. grudnia 1905 na godz. 11 przed południem, biuro Nr. 45.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Alwina, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 11. grudnia 1905.

L. 184.156.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13. grudnia 1905 L. 55.298 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zakazuje wprowadzania świń z powiatów sądowych Alvincz łącznie z miastem Gyula-fehérvár, Magyarigen (komitat Alsó-Fehér), Sokorálja (komitat Györ), Szászsebes łącznie z miastem tej samej nazwy (komitat Szeben), jakoteż z municypalnego miasta Györ na Węgrzech, do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Następnie na podstawie zarządzenia c. k. Starostwa w Gänsendorf zakazane jest wprowadzanie świń z granicznego powiatu sądowego Malaczka (komitat Pozsony), na Węgrzech także z powodu panującej róży wąglikowej do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany zakaz wprowadzania świń z granicznego powiatu sądowego Csacza (komitat Trencsén) na Węgrzech.

Zniesienie zakazu z tego powiatu nie narusza obowiązującego na mocy ugody według art. I. ustępu 2 rozporządzenia ministeryalnego z 22 września 1899 (Dz. u. p. Nr. 179) aż do czterdziestego dnia po wygaśnięciu zarazy, zakazu wprowadzania świń z gminy Turzófalva (powiat sądowy Csacza), w której panowała róża wąglikowa, jakoteż z gmin sąsiednich.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzenia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 7. grudnia 1905 l. 51.610 ogłoszonego obwieszczeniem z 9. grudnia 1905 l. 181.261 („Gazeta Lwowska" z 12. grudnia 1905 l. 282).

Powyższe zarządzenia wchodzą w życie z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15. grudnia 1905.

L. cz. C. VI. 204/5 (1) [9896]

Przeciw nieobecnym Grzegorzowi Koziołowi i Maryannie Kozieł, przedtem w Zalesiu, wniósł Walenty Barnat z Czarny skargę o 400 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 19. stycznia 1906 o godzinie 9 rano biuro Nr. 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Jan Skoczylas, wójt z Zalesia będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Łańcut, dnia 9. grudnia 1905.

L. cz. C. II. 488/5 (1) [9905]

Przeciw Ilkowi Pawełków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Jakóba Dutkiewicza w Zborowie i tow. pozew o zabezpieczenie dla pretensyi 140 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 4. stycznia 1906 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ilka Pawełków ustanawia się p. dra Eugeniusza Wacyka adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ilka Pawełków w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 7 grudnia 1905.

L. cz. C. II. 487/5 (1)

Przeciw Ilkowi Pawełków, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Jakóba Dutkiewicza w Zborowie pozew o zabezpieczenie dla pretensyi 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 4 stycznia 1906 o godz. 9 rano w biurze Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Ilka Pawełków ustanawia się p. dra Eugeniusza Wacyka, adwokata w Zborowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Ilka Pawełków w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 7. grudnia 1905.

L. cz. II. 294/5 (1) [9927]

Przeciw nieobecnej Paulinie Szusteritz z Kalwaryi, wnieśli Jakób i Eugenia Aftergutowie oraz Jan Polak w Kalwaryi skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 90 w Kalwaryi.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 13. grudnia 1905 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem pan Grzegorz Lisowski, c. k. notaryusz w Kalwaryi, będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kalwarya, dnia 24. listopada 1905.

Zl. 7750 [9861]

Kundmachung.

Vom 1. Jänner 1905 angefangen wird der Coupons- und Titres-Dienst der vom Staate auf Grund Artikel II. des Gesetzes vom 15. Mai 1905, R. G. Bl. Nr. 79, zur Selbstzahlung übernommenen, Prioritätsanleihen der I. ung. galizischen Eisenbahn und zwar:

der mit 5% verzinslichen Anleihe I. Em. vom Jahre 1870 im ursprünglichen Nominalbetrage von 19,000 000 Fl. ö. W. in Silber,

der mit 5% verzinslichen Anleihe II. Em. vom Jahre 1878 im ursprünglichen Nominalbetrage 3,130.200 Fl. ö. W. in Silber,

der 3½% konvertierten Anleihe vom Jahre 1870 I. Em.,

der 3½% konvertierten Anleihe vom Jahre 1878 II. Em.,

der 4% Anleihe vom Jahre 1887 im ursprünglichen Nominalbetrage von 13,600.000 Fl. ö. W. in Silber,

der 3½% Anleihe vom Jahre 1903 im ursprünglichen Nominalbetrage von 9,300.000 K. durch die Staatsschuldenverwaltung übernommen.

Demgemäss werden vom 1. Jänner 1906 an die bezüglichen Kapitals- und Zinsenzahlungen durch Staatsschuldenkasse in Wien

die Kapitalszahlungen hinsichtlich der 5% Anleihe vom Jahre 1878 II. Em. und der 3½% konvertierten Anleihe vom Jahre 1878, II. Em.

sowie die Zinsenzahlungen hinsichtlich beider 5% Anleihen und der 4% Anleihe vom Jahre 1887 überdies durch die k. k. priv. Kreditanstalt für Handel und Gewerbe in Wien besorgt werden.

Auch kann die Zahlung der Zinsen nach vorangegangener Ueberweisung durch die k. k. Landeskassen und Steuerämter stattfinden.

Weiters sind die k. k. Landeskassen ermächtigt zur Rückzahlung verloste Obligationen obiger Anlehen gegen Vergütung des Postportos behufs Einsendung an die k. k. Staatsschuldenkassa zu übernehmen und den von dieser angewiesenen Betrag auszuzahlen.

Die planmässigen Verlossungen der gedachten Prioritätsanlehen werden vom 1. März, bezw. 1. Oktober 1906 an durch die k. k. Direktion der Staatsschuld vorgenommen werden.

Die k. k. Direktion der Staatsschuld.

Wien, am 12. Dezember 1905.

Spadki.

L. cz. A. I. 166/5 (19) [9721 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy Oddział I. w Brodach zawiadamia, że w dniu 3. czerwca 1905 w Bitkowcach zmarła Horpyna z Owczarów Tuchmaniowicz z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adw. dr. Schaff w Brodach kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

Brody, dnia 6. listopada 1905.

L. cz. A. 309/4 (14) [9783 3—3]

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia, ze dnia 20. maja 1904 w Chrzanowie zmarł Nuchim Mandelbaum bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi niewiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Leon Romowicz c. k. notaryusz w Chrzanowie kuratorem ustanowiony został, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

Chrzanów, dnia 30. października 1905.

L. cz. A. 267/5 (3) [9586 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Sanoku podaje do wiadomości, że Izak Meller zmarł dnia 13. stycznia 1905 w Zagórzu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują prawa do spadku po tymże zmarłym, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek bądź tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia, oraz wniosą oświadczenia i im też zostanie w miarę wykazania praw spadek przyznanym dla którego ustanawia się kuratorem adw. dra Efroima Weidmana w Sanoku.

W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie przypadnie nieobjęta część dziedzictwa względnie całe dziedzictwo c. k. Skarbowi Państwa jako spadek bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sanok, dnia 30. września 1905.

Amortyzacye.

L. cz. T. 92/5 (1) [9692 3—3]

Na wniosek gal. Kasy oszczędności we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo wnioskodawczyni zagubionej książeczki wkładkowej tejże gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 45.556 na kwotę 750 kor. i na nazwisko gminy Koniuszki opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

L. cz. T. 12/5 (2) [9630 3—3]

Na wniosek Reisli Fleischer i Lei Schneider wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynie zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędnościowego w Jarosławiu z ogr. poręką, z daty 3 stycznia 1905, numerem 207 zaopatrzonej na kwotę 143 kor. 20 hal. opiewającej, płatnej okazicielowi.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, 21. listopada 1905.

L. cz. T. 14/5 (1) [9406 3—3]

Na wniosek Moritza Landaua wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli o treści następującej:

I. „Für 300 Kronen. Am 17. Januer 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von dreihundert Kronen den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Moritz Landau gez. Abraham Pistiner Herrn Abraham Pistiner in Łukawetz, Zb. in Przemyśl beim Austeller (in dorso) Moritz Landau“ oraz

II. „Für 669 Kronen. Am 1. Februar 1906 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von sechshundert sechzig neun Kronen, den Werth in Waaren und stellen ihn auf Rechnung laut Bericht. Moritz Landau gez. Josef March, Jacob Tink, Herren Josef March & Jacob Tink, Lisko Zb. in Sanok, b. Vorschussverein (a dorso) Moritz Landau“.

Posiadacza powyższych dwóch weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia następnego po dniu płatności tychże weksli, t. j. od dnia 18. stycznia 1906 względnie co do drugiego weksla od dnia 2. lutego 1906 począwszy; w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące zostaną uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 10, listopada 1905.

L. cz. T. 98/5 (2) [9672 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Urbańczyka wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskowcę zagubionej kartki zastawniczej kasy oszczędności miasta Krakowa z dnia 9. października 1905 Nr. 37.181, opiewającej na los pożyczki miasta Krakowa Nr. 68.615.

Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 17. listopada 1905.

L. cz. T. IV. 165 (1) [9563 3—3]

Amortyzacya.

Na wniosek Jana Podgórskiego, gospodarza w Rychwałdzie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Żywca Nr. 638 opiewającej na imię i nazwisko wnioskodawcy i na kwotę 760 kor.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 21. listopada 1905.

L. cz. T. 90/5 (2) [9604 3—3]

Na wniosek p. Klary Kanarek wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 15.049 na kwotę 1942 kor. 42 hal. i na nazwisko Klary Kanarek opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 23. listopada 1905.

Firmy.

L. cz. Firm. 1296 5/2 [9617 3—3]

Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia, że na podstawie reskryptu Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 25. listopada 1905 l. 14998/pr. ogłaszane będą w roku 1906 przez tutejszy sąd wpisy firm handlowych tak pojedynczych jak i spółkowych w dzienniku „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“ i w „Gazecie Lwowskiej“ tudzież w „Przeglądzie prawa i administracyi“ a wpisy do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Tarnopol, 2. grudnia 1905.

L. cz. Firm. 587/5 [9673]

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, że obwieszczenia protokołować się mających w roku 1906 firm handlowych pojedynczych i spółkowych, tudzież zmiany i wykreślenia tychże umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“, w „Przeglądzie prawa i administracyi“ i w „Centralblatt für die Eintragungen in das Handelsregister“; zaś obwieszczenia w sprawie rejestrowania stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Przemyśl, 30. listopada 1905.

Doniesienia prywatne.

Konkurs.

Dyrekcya Kasy oszczędności w Ropczycach rozpisuje niniejszem konkurs na posadę urzędnika rutynowanego Kasy oszczędności z płacą roczną 1600 kor.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się dowodu złożonego egzaminu z rachunkowości ogólnej i państwowej, nadto dokładnej znajomości prowadzenia buchalteryi w Kasach oszczędności, lub podobnych instucyach finansowych.

Kandydaci mają również wykazać się świadectwami że:

1. są obywatelami austryackimi,
2. ukończyli 24 rok a nie przekroczyli 40 roku życia,
3. że prowadzą moralne życie i mają uporządkowane stosunki majątkowe,
4. dołączyć świadectwo lekarza rządowego, że są fizycznie zdrowi.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, gdyby jednak kandydat w ciągu swej służby prowizorycznej nie odpowiadał wymogom, może być i przed rokiem próbnym uwolniony ze służby.

Podania wnosić należy do Dyrekcyi Kasy oszczędności w Ropczycach do dnia 6. stycznia 1906 r.

Dyrekcya Kasy oszczędności.

Ropczyce, dnia 12. grudnia 1905.

L. 17.621.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Aleksandrowi Hryniewieckiemu, Andrzejowi Soroka i Mosesowi Zuckerkandlowi kapitały pożyczkowe w resztujących sumach 20 956 kor. 24 hal., 7297 kor. 37 hal. i 11.226 kor 60 hal listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 12.600 złr, 4400 złr. i 6000 złr aw. na hipotece dóbr Obertasów w powiecie Złoczowskim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Aleksandra Hryniewieckiego, Andrzeja Sorokę i Mosesa Zuckerkandla jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 6 grudnia 1905.

L. 17.640/05.

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów pp. Feiwlowi Diamantowi, Eugenii z Diamiantów Diamantowej i Szymonowi Leibel kapitały w resztujących sumach 11.826 kor. 65 hal i 1370 kor. 47 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych sum 10.200 złr. i 4700 złr. aw. na hipotece dóbr Różanka-Diamantówka w powiecie strzyżowskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31. grudnia 1905 jeszcze pozostałych.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Feiwla Diamanta, Eugenię Diamantową i Szymona Leibla, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kred. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 7. grudnia 1905.

Skład i Pracownia Futer

Braci Lubelskich

we Lwowie, przy ul. Wałowej l. 3.

Polecamy na sezon zimowy swój **świeżo sprowadzony zapas futer** w skórach, jakoteż gotowych futer damskich i męzkich, kołnierze, rękawiczki, czapki, baranice i serdaki i wiele innych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących. Również utrzymujemy na składzie **wielki wybór sukna w najlepszych gatunkach** do pokrycia futer i przerabiamy takowe podług najnowszych żurnali po cenach najprzystępniejszych.

Cenniki ilustrowane wysyłamy franko.

25% TANIEJ

Na GWIAZDKĘ Najpiękniejsze Zabawki

poleca

J. RUTKOWSKI & B. WESELŸ

Lwów, ul. Halicka 16.

Ceny galanteryi znacznie zniżone.

TANIEJ 25%

Bardzo praktyczne podarki na **Gwiazdkę i Nowy Rok** poleca firma

JAN TKACZ i Syn

Magazyn tapicersko-dekoracyjny we Lwowie, ul. Kopernika 18.

Jako najpraktyczniejsze przedmioty w każdym domu, a mianowicie: Biurka mahoniowe, mebelki fantazyjne i stylowe, stoliki, fotele, krzesełka, szafki salonowe, półeczki na drobiazgi, stagery na nuty, parawaniki, ekramy, słupy i t. p., oraz wielki wybór poduszek haftowanych i ręcznie malowanych od 4 kor. za sztukę.

Ciągnienie w ten czwartek.

Nowy wielki szpital

dla cywilnych i wojskowych bez różnicy narodowości i wyznania zamierza budować kraj. **Stow. Czerw. krzyża we Lwowie.** Losy na ten cel po jednej koronie do ciągnienia 21. grudnia są wszędzie do nabycia. **Główne wygrane na żądanie w gotówce 15.000 kor., 9.000 kor. i 3.000 kor., razem 5.000 wygranych wartości 70.000 kor.** 11 losów za 10 kor. 45 hal. łącznie z przesyłką poleconą można dostać **w domu bankowym Schütz i Chajes, Lwów.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Wyborny miód deserowy kuracyjny po 6 kor., „rarytas miodoborow" po 6 kor. 60 hal. za 5 klgr. franco. Miód w plastrach 1 klgr. 2 kor. Własna pasieka. Za blaszanki zwracam po 60 hal. Broszurki o miodzie darmo. **KORZENIEWICZ, em. naucz., Iwanczany.**

Chustki do nosa, Ręczniki i Scierki

najtaniej tylko u

W. SEDLACZKA LWÓW, Plac Kapitulny l. 3.

Lwowskie FOTO-PLASTIKON

w Pasażu Hausmana

(46 razy premiowane)

od 17. do 23. grudnia do widzenia

Ziemia święta PALESTYNA.

Wstęp 20 hal.

Zarząd pasieki

Antoniego Kraińskiego

w Jezierzanach obok Czortkowa wysyła miód prząśny lipcowy, wyborny w 5 kg. blaszankach wszystko opłatnie w cenie 6 kor. 50 hal. Wysyła również miody pitne i miody owocowe odszczególnione na kilku wystawach a to: **Borówczak, Dereniak, Maliniak, Ożyniak, Porzeczniak, Poziómczak, Winogroniak i Wiśniak w 5 kg.** blaszankach wszystko opłatnie po cenach od **6 kor. 40 hal. do 6 kor. 80 hal.**

CENNIKI na żądanie gratis i franco.

WAŻNE

dla Właścicieli realności!



Patentowane

NASADY NA KOMINY

zupełnie usuwające dymienie i WENTYLATORY.

Zastępca dla Galicyi

MARYAN BENDL

Artystyczny zakład blacharski

ul. Sykstuska 14 we Lwowie.

Marka ochronna: „Kotwica"

Liniment. Capsici comp.,

zastępienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., Kr. 1.40 i 2 Kr.

Przy kupnie tego powszechnie ulubienego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

Wysyłka codzienna.

Poszukuje się kupna starych mebli mahoniowych ale w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Meble" Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Ważne dla P. T. Myśliwych.

Browningi, repetiery, floberty, sztućczyki express, drillingi i lankastrówki z Kruppa lufami wszelkie przybory myśliwskie

poleca najtaniej

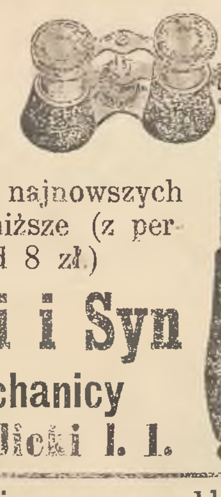
BOLESŁAW JANKOWSKI

Pracownia rusznikarska

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 2.

Ostatnie nowości

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

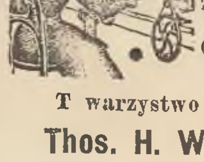
Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

---

5 kor. i więcej dziennego zarobku.



Towarzystwo pończoszkowych maszyn dla zajęcia domowego poszukuje pań i panów do pończoszkowej roboty na naszej maszynie. Pojedyncza i szybka robota — przez cały rok zajęcie w domu. Żadna umiejętność nie jest potrzebna do tego. Oddalenie nie przeszkadza, można łatwo sprzedać tę pracę.

Towarzystwo pończoszkowych maszyn

Thos. H. Whittick & Co., Prag,

Petersplatz 7. I. — 276.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

MAŚĆ naskórna MOULIN

w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2½ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Tranczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Willa

z ogrodem, z komfortem urządzona ze wszystkiemi możliwemi wygodami do sprzedania. 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14 000 guldenów. Wiadomość: Biuro dzienników Plohna.

Na myszy polne.

Trucizny na myszy polne:

Gałki fosforowe,
Owies strychninowy,
Pszenica strychninowa,
Kaskol trujący tylko myszy, nie szkodliwy dla innych zwierząt

wyrabia

Lwowska fabryka chem. „TLEN".

Przy zamówieniu należy dołączyć pozwolenie władzy politycznej.

Narzędzia, przybory piłeczkowe

poleca

Fr. CHLADEK

handel wyrobów żelaznych, metal., **Lwów, Rynek 45.**

TROCZYŃSKIEGO FABRYKA

Lwów, ul. Fredry

poleca wyborne cukry deserowe nadziewane najlepszemi masami funt 60 ct., czekoladek 1 zł., karmelków 40 ct., herbatników 60 ct., cukierków ozdobnych na drzewko 1 zł.

MIODY

miód-patoka pszczelny 5 kg. blaszanka kor. 6·—, miód-stołowy do picia 4 litr. gąsiorek kor. 5·50, miód à la Malaga do picia 4 litr. gąsiorek kor. 6·60 wysyła cały rok za zaliczką wszystko opłatnie

Eksport Miodu — Denysów.

Krakowski Zakład

Witrażów, Oszkleń artystycznych i Fabryka Mozaiki Szklannej

Prof. Wł. Ekielski i Antoni Tuch

Wolska 36. Telefon 137.

Premiowany medalem srebrnym na Wystawie wszechświatowej w St. Louis w 1904 r. i wielu innych.

SPECYALNOŚĆ! **OKNA KOŚCIELNE** SPECYALNOŚĆ!

wykonane w szkle katedralnem oprawnem w ołów, malowane i wypalane w ogniu.

CENNIK:

I. 1.	**Oszklenie artystyczne** według rysunku geometrycznego, za 1 m² od kor.	20·— do 40·—
2.	**Oszklenie artystyczne** jak wyżej z fryzami do około, za 1 m² od kor.	35·— do 60·—
3.	**Oszklenie artystyczne** jak wyżej z malowanemi fryzami do około za 1 m² od kor.	40 — do 70·—
4.	**Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane, za 1 m² od kor.	50·— do 100·—
5.	**Oszklenie artystyczne** dywanowe malowane w środku medalion z wizerunkiem Św. Pańskich z dowolnym wyborem za 1 m² kor.	120·—
II. I	**Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² od kor.	160·—
2.	**Witraże figuralne** z wizerunkiem Świętych w naturalnej wielkości w obramieniu architektonicznem, za 1 m² od kor.	200·—
3.	**Witraże figuralne** od kilku postaciach (grupy) za 1 m² od kor.	250·— do 500·—
4.	**Witraże figuralne** o kilku polach, lub medalionach z bogatą kompozycyą figuralną za 1 m² od kor.	300·— do 600·—

Przy wykonywaniu witrażów, lub oszkleń w stylu barokowym lub rococo dolicza się do powyższych cen 25 proc.

Ceny rozumieją się loco Kraków bez osadzenia i konstrukcyi żelaznej.

Zakład podejmuje się **wszelkich prac** wchodzących w zakres oszkleń artystycznych we wszystkich stylach jak: plafony, przeświecające tarcze zegarowe i t. p, jak również **mozajka** witrażowa i prawdziwa.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane

są jedyną zabawką, którą się dzieci przez długie lata chętnie zajmują.

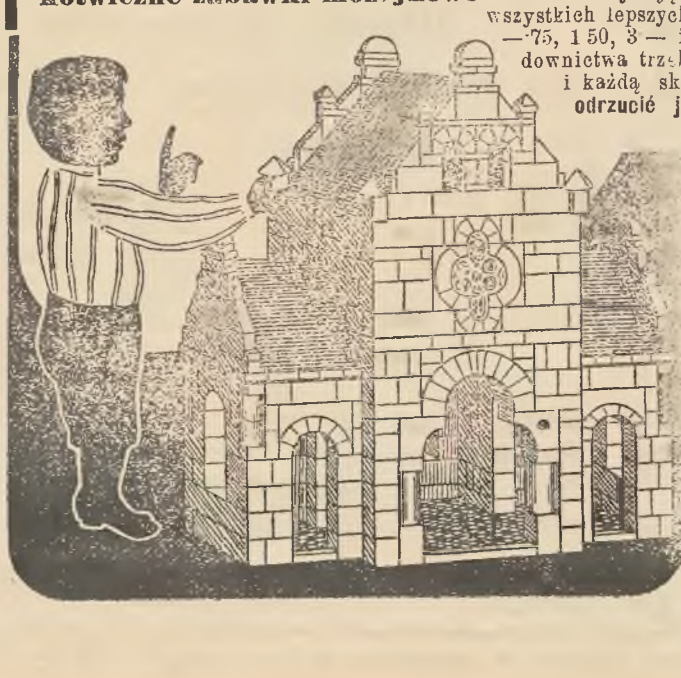
Żadna zabawka nie jest tak wielostronną i zajmującą, żadna nie jest tak trwałą i tanią, jak niezniszczalna prawie kotwiczna skrzynka budowlana, która z każdą skrzynką dopełniającą bywa coraz więcej pouczającą i milszą dzieciom. Od kilku lat może być każda kotwiczna skrzynka budowlana systematycznie dopełnianą przez polubione w krótkim czasie opatentowane

kotwiczne skrzynki mostowe,

tak że po dokupieniu takiej skrzynki mogą dzieci budować także wspaniałe żelazne mosty.

W celu łatwego i pewnego wyboru skrzynki, odpowiedniej do wieku dziecka, prosimy zażądać pięknie ilustr. cennika skrzynek budowlanych do podpisanej firmy, która na żądanie wysyła go bezpłatnie, mieści on w sobie dużo wzorków budowlanych i liczne bardzo zajmujące dobrozdania.

Richtera kotwiczne skrzynki budowlane i kotwiczne skrzynki mostowe, a także **kotwiczne zabawki mozajkowe** i bardzo zajmujące **układanki** są do nabycia we wszystkich lepszych handlach z zabawkami po cenie kor. —·75, 1 50, 3 — i wyżej. Ze względu na liczne naśladownictwa trzeba być przy kupnie bardzo ostrożnym i każdą skrzykę bez sławnej marki **kotwicy odrzucić jako nieprawdziwą;** byłoby nierozsądnie, **wydawać** swoje dobre pieniądze na **mało wartościowe naśladownictwa.**



Kto lubi muzykę, ten niech także zażąda cennika sławnych imperator-instrumentów muzycznych i aparatów mówiących.

F. Ad. Richter & Cie.,

kr, nadworni i szambelańscy dostawcy,

Wiedeń,

Kantor i skład: **I. Operngasse 16,** fabryka: **XIII/I (Hietzing).**

Rudolfstadt, Norymbergya, Olten (Szwajcarya), **Rotterdam, St. Petersburg, New-York.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.